Nr. 266 | Wtorek, 18 listopada 1930 | Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie **od godziny 11—12.** Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciei POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu **4·80** z dostawą **5·30**. **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30** — **Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

Zwycięstwo!

Niespożyta energja i wola zwycięstwa naszego Wielkiego Budowniczego, położyła kres groźnej dla Polski sytuacji.

Świeży, mocny wiew rozniósł się po całem Państwie i zaczął burzyć zmurszałe twierdze partyjnictwa. Nowe prawdy przeniknęły najszersze warstwy społeczeństwa, które poczęły widzieć jasno, że dobro i zbawienie Polski może być tylko tam, gdzie wskazuje i prowadzi Wódz Narodu, Józef Piłsudski.

Dzień 16 listopada 1930 przejdzie do wielkich dni polskiej historji. Jak przed dziesięciu laty pod wodzą Wielkiego Swego Męża, Polska zdołała dokonać orężnego cudu, gromiąc najeźdczą falę, idącą od Wschodu, i kładąc podwaliny pod swój niezależny byt, tak i wczoraj pod Jego przewodem odniosła niemniej wielkie zwycięstwo: w miejsce partyj politycznych, które swój interes stawiały zawsze ponad dobro ogółu, stworzyła zwarty i mocny front wewnętrzny, który chce służyć tylko dobru Państwa, jego rozwojowi i potędze.

Chwytało się zrozpaczone partyjnictwo jeszcze w ostatnich dniach przeróżnych sztuczek i podstępów. Endeckie niedobitki próbowały raz jeszcze ratować mizerne szanse faryzejskiem nadużywaniem haseł religijnych i narodowych i wciąganiem garści ciemnych i zaślepionych elementów w swoje szeregi. Wszystko poszło na marne. Zwyciężył zdrowy duch Narodu.

Ze wszystkich zakątków Polski płynęły przez dzień wczorajszy i płynąć będą dzisiaj wieści o kompletnej porażce opozycyjnej „armji". Tu i ówdzie jeszcze broniły się ostatkami sił jej tylne straże, cofając się jednak na całej linji.

Obóz prorządowy odniósł niebywałe w dziejach demokracji zwycięstwo.

Tak być musiało. Objawy zdrowego patrjotyzmu tkwią głęboko w społeczeństwie polskiem. Uczucie patrjotyzmu przenika zarówno młodzież, jak ludzi zgrzybiałych wiekiem, przenika zarówno robotnika, włościanina, jak inteligenta i polskiego przemysłowca. Oni wszyscy zrozumieli, że w niedzielnej walce nie chodzi o normalne „policzenie się" przeciwników, że nie jest to li tylko bój o mandaty poselskie, ale że chodzi o kwestje niepomiernie doniosłej wagi. Kategoryczny imperatyw rozumu i zmysłu państwowego: konieczność silnej władzy wykonawczej — stał się źródłem takiego a nie innego wyniku wyborów.



TEN, KTÓRY SKUPIŁ DOOKOŁA SIEBIE NARÓD.

Nas Lwowian w tym wzniosłym momencie ogarnia szczególna duma. Śmiało rzec można, że cały polski Lwów poszedł za tym obozem, który wyłącznie i jedynie gwarantuje Polsce dobrą przyszłość. Za żadną inną listą polska ludność Lwowa się nie opowiedziała i żadna też z nich nie uzyskała mandatu. To, że ludność żydowska poszła w pewnej części odrębnemi drogami, to już leży po za kręgiem istoty rzeczy.

Zmasakrowanej opozycji odebrano ponadto ostatnią i dziś już wyłączną dla niej pociechę. Niejeden z opozycyjnych pismaków miał niewątpliwie na dziś przygotowany artykuł o „nacisku", „terrorze" i Bóg wie o czem innem. Przebieg wyborów zamknąć musi usta nawet najbezczelniejszym. Z wielką godnością, z wielkim spokojem szli ludzie ku urnie wyborczej i tam z wolnej woli, z wolnego przekonania kładli w koperty „jedynkę". Wybory wczorajsze imponowały powagą, podnosiły na duchu.

W imię wydobycia Polski z politycznego chaosu, w imię rozwoju produkcji, podniesienia dobrobytu i sił państwowych, w imię stabilizacji polityki gospodarczej, wstąpił obóz Marszałka Piłsudskiego w szranki wyborcze i w tej walce o żywe prawa, któreby gwarantowałyby pomyślny rozwój Państwa i Narodu, potęgę i dobrobyt powszechny — wyszedł ze wspaniałym laurem zwycięstwa.

Pożar w kinoteatrze.

Łuck, 17 listopada. (PAT.) Onegdaj wieczorem wybuchł tu w kinoteatrze „Apollo" groźny pożar w kabinie mechanika. Wśród licznie zebranych widzów zapanowała panika, w czasie której rzucono się do wyjścia przez jedyne drzwi, mieszczące się na parterze. Dwie osoby poniosły śmierć, kilka zaś jest rannych. Straż pożarna, która przybyła na miejsce wypadku, umiejscowiła pożar.

Zajścia na Kubie.

Nowy Jork, 17 listopada. (PAT.) Donoszą z Hawany, iż przed nieruchomościami obywateli amerykańskich na Kubie ustawiono specjalne straże policyjne. Pozatem donoszą, że wykryty został spisek komunistyczny, który przez zamach na budynki amerykańskie na Kubie zamierzał wywołać interwencję Stanów Zjednoczonych.

Z ostatniej chwili.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem

zdobył przeszło 250 mandatów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada. Według dotychczasowych, niezupełnych jeszcze obliczeń, B. B. W. R. zdobył w całej Polsce w okręgach 202 mandaty, co razem z listą państwową stanowi około 252 mandaty.

Narodowa Demokracja uzyskała 53 mandaty, Centrolew zaś 68.

Należy dodać, że opozycyjne partje, wchodzące w skład Centrolewu, posiadały w poprzednim Sejmie 162 posłów, a zatem straciły około 100 mandatów.

Klub Ukr.-białoruski uzyskał 22 mandaty, sjoniści 2, Żydzi ortodoksi 7, Ch. D. z Korfantym 13, komuniści 5, niemieccy socjaliści 1.

Pewne przesunięcia są jeszcze możliwe.

Głosy prasy warszawskiej.

Warszawa, 17 listopada. Dzisiejsze pisma popołudniowe stwierdzają olbrzymią większość listy Nr. 1, na czele której stanął Marszałek Piłsudski.

Pisma podnoszą, iż po raz pierwszy w odrodzonej Polsce będzie stała większość w Sejmie. Niektóre pisma nazywają to zwycięstwo plebiscytem, podkreślając, iż jest ono wielkie, pełne i rozstrzygające.

Po zamachu na premjera japońskiego.

Tokio, 17 listopada. (PAT.) W wyniku dłuższego przesłuchania domniemanego sprawcy zamachu na premjera Hanagushi stwierdzono formalnie, iż przesłuchiwany był faktycznym sprawcą zamachu. Jak donosi dziś biuletyn lekarski, stan zdrowia premjera znacznie się poprawił. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Echa katastrofy w Ljonie.

Lion, 17 listopada. (PAT.) Do godziny 5 rano nie wydostano z pod gruzów ani jednego trupa.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 17 listopada 1930.

RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 19 września 1930 r. uchwałę Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, której mocą dr. filozofji i medycyny Jerzy, Wincenty Kaulbersz został habilitowany, jako docent fizjologji na tymże Wydziale.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 21 października 1930 r. uchwałę Rady Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, której mocą dr. Kazimierz, Feliks Kumaniecki został habilitowany, jako docent filologji klasycznej na tymże Wydziale.

W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

W Wojewódzkim Wydziale Przemysłowym w Krakowie:

Przeniesiony w stan spoczynku:

Matusiński Stanisław, Naczelnik Wydziału w V st. sł., z dniem 31 sierpnia 1930 r.

W okręgowym Urzędzie Górniczym w Drohobyczu:

Mianowani:

Dąbrowski Marjan i Solczakówna Helena, Rejestratorzy w X st. sł. — Adjunktami Kancelaryjnymi w IX st. sł., z dniem 1 lipca 1930 r.

Kłoś Władysław, Kancelista w XI st. sł. — Rejestratorem w X st. sł., z dniem 1 lipca 1930 r.

(„Monitor Polski" Nr. 262, z dnia 13 listopada 1930 r.).

W MINISTERSTWIE SKARBU.

Przeniesieni:

Referendarz w VIII st. sł. w Izbie Skarbowej we Lwowie Wojciech Rodzynkiewicz — do Ministerstwa Skarbu, z dn. 5 maja 1930 r.

Referendarz w VIII st. sł. w Izbie Skarbowej we Lwowie Stanisław Lehnert — do Ministerstwa Skarbu, z dn. 5 maja 1930 r.

(„Monitor Polski" Nr. 263, z dnia 14 listopada 1930 r.).

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Bóbrce, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Karolinę Dobrowolską, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Dulibach, do 1 kl. publ. szk. powsz. w Mühlbach - Pietniczany.

Rada Szkolna Powiatowa w Jarosławiu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własne prośby p. Jana Cyprysia, nauczyciela 2 kl. publ. szkoły powsz. w Rozborzu Okrągłym, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Rzeplinie, p. Annę Madycką, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Rzeplinie, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Rozborzu Okrągłym, p. Olgę Wróblewską, nauczycielkę 3 kl. publ. szkoły powsz. w Ryszkowej Woli do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Bystrowicach i p. Annę Balkowską, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Zaradawie, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Wysocku.

Rada Szkolna powiatowa w Rzeszowie przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Kazimierza Mikosza, nauczyciela 1 kl. publ. szkoły powsz. w Kraczkowej Górnej, do 6 kl. publ. szkoły powsz. w Swilczy.

Rada Szkolna Powiatowa w Tłumaczu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Olgę Lubieńcównę, nauczycielkę 4 kl. publ. szkoły powsz. w Roszniowie, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Targowicy.

Rada szkolna pow. w Zaleszczykach, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własne prośby p. Zofję Lejczakównę, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Torskiem do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Kułakowcach, p. Olgę Torbacką, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Różanówce do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Szypowcach, p. Adelę Brennenstuhlównę, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Szypowcach, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Worwolińcach i p. Władysława Wolańskiego, nauczyciela 1 kl. publ. szkoły powsz. w Popowcach, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Sadkach.

Rada Szkolna Powiatowa w Radziechowie przeniosła na własną prośbę z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Stefanję Broczkowska, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Batyjowie do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Strzemilczu, p. Romana Rohatyńskiego, nauczyciela 1 kl. publ. szkoły powsz. w Lasowem, do 6 kl. publ. szkoły w Toporowie i p. Józefa Niedźwiedzia, nauczyciela 1 kl. publ. szkoły powsz. w Bebechach do 7 kl. publ. szkoły powsz. w Łopatynie.

Rada Szkolna Powiatowa w Sanoku, przeniosła na własną prośbę, z dniem 1 września 1930 r. p. Stanisława Buczka, nauczyciela 1 kl. publ. szk. powsz. w Popławach, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Dobrej Szlacheckiej.

Rada Szkolna Powiatowa w Borszczowie, przeniosła na własne prośby z dniem 1 września 1930 r. p. Władysława Smołę, nauczyciela 3 kl. publ. szkoły powsz. w Uściu Biskupiem, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Oleksińcach, p. Julję Oberc, nauczycielkę 4 kl. publ. szkoły powsz. w Łosiaczu, do 1 kl. publ. szkoły powsz. w Strzałkowcach, p. Salomeę Onuferko, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Burdjakowcach, do 5 kl. publ. szkoły powsz. w Skale, p. Stanisławę Górską, nauczycielkę 4 kl. publ. szkoły powsz. w Horoszowej, do 1 kl. publ. szkoły powsz. w Wołkowcach, koło Borszczowa, p. Stanisławę Palatyńską, nauczycielkę 4 kl. publ. szkoły powsz. w Krzywczu, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Burdjakowcach, p. Mikołaja Hanczuka, nauczyciela 4 kl. publ. szkoły powsz. w Krzywczu, do 7 kl. publ. szkoły powsz. w Bilczu Złotem i p. Janinę Bielawską, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Bielowcach, do 4 kl. publ. szkoły powsz. w Głęboczku.

Wyniki wyborów do Sejmu.

Warszawa, 17 listopada. (PAT.) Prowizoryczne obliczenia i rozdział mandatów w okręgach, z których otrzymaliśmy dotychczas wiadomości:

Gniezno Nr. 1 — 1, Nr. 4 — 2, Nr. 7 — 2.

Ostrów — Nr. 1 — 1, Nr. 4 — 2, Nr. 7 — 3.

Szamotuły Nr. 1 — 1, Nr. 4 — 2, Nr. 7 — 1, Nr. 12 — 1.

Poznań powiat Nr. 1 — 1, Nr. 4— 2, Nr. 7 — 1.

Poznań miasto Nr. 1 — 1, Nr. 4 — 3.

Bydgoszcz Nr. 1 — 1, Nr. 4 — 2, Nr. 7 — 2, Nr. 12 — 1.

Król. Huta Nr. 1 — 2, Nr. 12 — 1, Nr. 19 — 2.

Katowice Nr. 1 — 2, Nr. 12 — 1, Nr. 19 — 2.

Cieszyn Nr. 1 — 2, Nr. 12 — 1, Nr. 19 — 3, Blok Socjalistyczny 1 mandat.

Kraków Nr. 1 — 2, Nr. 7 — 1, Nr. 14 — 1.

Będzin Nr. 1 — 4, Nr. 7 — 1, komuniści 1.

Warszawa miasto Nr. 1 — 7, Nr. 4 — 3, Nr. 7 — 1, Nr. 17 — 1, Nr. 18 — 1, komuniści 1.

Toruń Nr. 1 — 1, Nr. 4 — 2, Nr. 7 — 2.

Grudziądz Nr. 1 — 1, Nr. 4 — 1, Nr. 7 — 2.

Tczew Nr. 1 — 1, Nr. 4 — 3, Nr. 7 — 1.

Częstochowa Nr. 1—3, Nr. 4 — 2, Nr. 19 — 1.

Kowel Nr. 1 — 5.

Krzemieniec Nr. 1 — 5.

Łuck Nr. 1 — 5, Nr. 11 — 1.

Sandomierz Nr. 1 — 2, Nr. 7 — 3.

Łuków Nr. 1 — 3, Nr. 19 — 2, komuniści 1.

Łódź miasto Nr. 1 — 4, Nr. 17 1, Komuniści 2.

Lwów miasto Nr. 1 — 3, **Nr. 14** — 1.

Zamość Nr. 1 — 2, Nr. 7 — 3.

Wilno Nr. 1 — 4, Nr. 4 — 1.

Święciany Nr. 1 — 6.

Lida Nr. 1 — 7.

Nowogródek Nr. 1 — 6.

Grodzisk Nr. 1 — 3, Nr. 4 — 1, Nr. 7 2.

Radom Nr. 1 — 3, Nr. 4 — 2, Nr. 7 —2.

Krasnystaw Nr. 1 — 2, Nr. 7 — 3.

Warszawa powiat Nr. 1 — 3, Nr. 4 — 1, Nr. 7 — 1.

Piotrków Nr. 1 — 2, Nr. 4 — 1, Nr. 7 — 2.

Płock Nr. 1 — 2, Nr. 7 — 3.

Kalisz Nr. 1 — 3, Nr. 4 — 3 Nr. 17 — 1.

Konin Nr. 1 — 2, Nr. 4 — 1, Nr. 7 — 3.

Kielce Nr. 1 — 2, Nr. 4 — 1, Nr. 7 — 3.

Rzeszów Nr. 1 — 5, Nr. 4 — 2.

Siedlce Nr. 1 — 2, Nr. 4 — 2.

Ostrów Nr. 1 — 1, Nr. 4 — 2, Nr. 7 — 1.

Ciechanów Nr. 1 — 1, Nr. 4 — 3, Nr. 7 — 1.

Włocławek Nr. 1 — 2, Nr. 4 — 1, Nr. 7 — 2.

Łowicz Nr. 1 — 2, Nr. 4 — 1, Nr. 7 — 2.

Wierzbnik Nr. 1 — 3, Nr. 7 — 3.

Lublin Nr. 1 — 5, Nr. 7 — 1.

Grodno Nr. 1 — 3, Nr. 19 — 1.

Brześć Nr. 1 — 5.

Pińsk Nr. 1 — 5.

Razem z powyższych okręgów pierwsze trzy listy otrzymały następujące ilości mandatów: Nr. 1 — 142, Nr. 4 — 46, Nr. 7 —56. Reszta mandatów jest rozstrzelona.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa. 17 listopada. (PAT.) Dotąd brak jeszcze wyników z 7 okręgów. W okręgach pozostałych podział mandatów prowizorycznych przedstawia się następująco: lista Nr. 1 — otrzymała dotąd **165 mandatów, Nr. 4** 49 mandatów, Lista Nr. 7—64 mandaty, z tego 3 nie wliczane do listy państwowej, Nr. 11 — 1, Nr. 12 — 4, z tego jeden nie wliczany do listy państwowej, Nr. 14 — 2, Nr. 17 — 3, Nr. 18 — 1, Nr. 19 — 11, komuniści 5 mandatów, blok socjalistyczny 1 mandat.

W N. Sączu prawdopodobnie wszystkie 6 mandatów otrzyma lista Nr. 1.

W Łomży otrzyma prawdopodobnie Nr. 1 — 1 mandat. Nr. 4 — 2 mandaty.

W Białymstoku Nr. 1 otrzyma prawdopodobnie 4 mandaty, lista Nr. 7 jeden mandat, lista Nr. 19 — 1.

Jak głosowano w Małopolsce Wsch.

Okręg Nr. 51 Lwów powiat: Lista Nr. 1 — 4 mandaty, Nr. 11 — 3 mandaty.

Okr. Nr. 54 Tarnopol. Ogólna liczba uprawnionych do głosowania 500.155, głosowało 388.461, ważnych głosów oddano 387.519, unieważniono 944. **Lista Nr. 1** otrzymała 227.948 Nr. 4 — 17.712, Nr. 5 — 309, Nr. 11 120.712, Nr. 14 — 17.297. Nr. 15 — 876, Nr. 22 — 2.661. Nr. 26 — 2 głosy. **Wobec** tego lista Nr. 1 otrzymuje 7 mandatów. lista Nr. 11 trzy mandaty.

Okr. Nr. 55 Złoczów: ogólna liczba uprawnionych 484.602. głosowało 370.332, ważnych głosów oddano 368.712, unieważniono 1610. **Na listę** Nr. 1 padło 193.141, Nr. 5 — 110. Nr. 11 — 119.054, Nr. 14 — 19.927. Nr. 15 — 8328, Nr. 18 — 91. Nr. 22 — 12.823, Nr 23 — 9.083, Nr. 24 — 491 Nr. 25 — 9163. Nr. 26 — 1 głos.

Wobec tego lista Nr. 1 otrzyma 6 mandatów. lista Nr. 11 trzy mandaty

Okr. Nr. 52 powiat i miasto Stryj: Nr. 1 — 15.213, Nr. 7 — 1681, Nr. 11 — 14.681, Nr. 14 — 4.860, Nr. 22 — 663, Nr. 25 — 3.171.

Powiat Kałusz: Nr. 1 — 20.941, Nr. 7 — 1843, Nr. 11 — 16.682, Nr. 14 — 2.313, Nr. 22 — 1161.

Powiat Skole: Nr. 1 — 919, Nr. 7 — 162, Nr. 11 — 485, Nr. 14 — 1251, Nr. 22 — 289, Nr. 25 — 44.

Okr. Nr. 47 Sambor, wedle obliczeń prowizorycznych: Lista Nr. 1 — 4, Nr. 11 — 2.

Okr. Nr. 48 Przemyśl: Lista Nr. 1 — 4, Nr. 7 — 1, Nr. 11 — 1.

ODROCZONE POSIEDZENIE KOMISJI OKR. LWÓW-MIASTO.

Jak się dowiadujemy, wobec przemęczenia członków komisji okr. Nr. 50 Lwów - miasto, obradującej bez przerwy od godziny 22.30 dnia 16 bm. do godziny 11 dnia 17 bm. posiedzenie komisji zostało odroczone do dnia 18 bm., wobec tego oficjalne wyniki głosowania we Lwowie nie są jeszcze znane.

Lwów w dniu wyborów.

Miasto nasze, odczuwając powagę chwili, zachowało w dniu wyborów nienaganną powagę i spokój. Mimo deszczu, długie szeregi wyborców i wyborczyń dążyły ku lokalom wyborczym, by rzucić na szalę swe głosy. Żadnych starć, ani awantur nie zanotowały kroniki policyjne, jedynie plotka, szerzona przez partje opozycyjne, żeby zbić z tropu ludzi spokojnych i rozważnych, święciła niesamowite triumfy. Przyjmowano ją jednak z uśmiechem, z góry wiedząc, że jest to tylko trick wyborczy, obliczony na bezkrytyczne mózgi pewnych kół wyborczych.

Komisje wyborcze pracowały przez dzień cały i noc ubiegłą, a Główna Komisja Wyborcza, przemęczona całonocną pracą, zestawi jutro ostateczne wyniki, na które czeka całe społeczeństwo lwowskie.

Jedno stwierdzić musi każdy bezstronny naoczny świadek: jakiegokolwiek nacisku ze strony obozu prorządowego nie dopatrzyło się ani śladu. Nikt wyborców nie nakłaniał, nikt ich nie zmuszał. Zwyciężyła zdrowa myśl społeczeństwa, mającego już dość partyjnictwa, a pragnącego realnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Inspekcja pracy w Polsce.

(Sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy).

Tegoroczne sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy zawiera poza sprawozdaniami inspektorów dwunastu okręgów również zarys działalności inspekcji pracy w pierwszem dziesięcioleciu 1918—1928. W chwili odzyskania niepodległości jedynie Warszawa miała inspekcję fabryczną jeszcze z czasów okupacji niemieckiej. Dekret tymczasowy ze stycznia 1919 roku wprowadza ją w całym kraju, a dekret z roku 1927 daje jej jednolite podstawy organizacyjne już na terenie całego Państwa.

Inspekcja pracy wyrosła na Zachodzie na gruncie rozwijającego się przemysłu; była to właściwie inspekcja fabryczna. Ustawa polska rozciągnęła ją również na pracowników umysłowych, na robotników rolnych a nawet na dozorców domowych. W sprawozdaniu brak jednak dokładniejszych informacyj, dotyczących wszystkich grup pracowniczych poza robotnikami fabrycznymi. Spotyka się owszem drobne wzmianki o działalności inspekcji w rolnictwie, wśród pracowników umysłowych, a brak ich zupełnie, o ile chodzi o chałupnictwo, zatrudniające, jak wynika z ostatnich danych, olbrzymią, kilkusettysięczną armję pracowników.

Stosunki na kresach pozostawiają również wiele do życzenia, o ile chodzi o warunki pracy. Inspekcja napotyka wskutek warunków komunikacyjnych na wielkie przeszkody. Na poszczególnych linjach kolejowych kursuje dziennie tylko 1 pociąg, tak, iż wizytacja jednego zakładu zajmuje niejednokrotnie kilka dni czasu. W pewnych porach roku — na wiosnę, jesienią i zimą — dojazd do niektórych miejscowości jest zupełnie niemożliwy, co pociąga z natury rzeczy unieruchomienie inspekcji. A tam właśnie jest stan najgorszy. Np. w Gródku mieszkania zatrudnionych w tartaku robotników urągają, według opinji inspektora, zasadom higjeny. „Są to przeważnie, pisze inspektor, obrzydliwe, ciasne, niskie, nieszczelne, zgniłe komórki, o minimalnej powierzchni. W barakach powyższych mieszczą się dziesiątki rodzin... stan jest tak beznadziejny, że o naprawie ich nie może być mowy".

O warunkach, panujących w kamieniołomach na Wołyniu, które zatrudniają 5.000 robotników, czytamy: „Żadna z firm, nie wyłączając przemysłowej dzielnicy śląskiej, która ma tam własne kamieniołomy, nie zatroszczyła się o mieszkania dla robotników, którzy mieszkają często w ziemiankach".

Jeśli chodzi o pracę kobiet i młodocianych, która podlega, jak wiadomo, specjalnym ustawom ochronnym, stwierdza sprawozdanie jej wyraźny wzrost i to nietylko w włókiennictwie, ale i w hutnictwie i przemyśle maszynowym. Wybitną tendecję wzrostu przedstawiają niektóre gałęzie przemysłu w stosunku do pracy młodocianych, np. przemysł metalowy, co wiąże się z dokonywującą się racjonalizacją tego przemysłu i wprowadzeniem coraz bardziej udoskonalonych maszyn, do których obsługi równie dobrze nadają się młodociani. W jednym z okręgów wzrósł, wedle obliczeń inspektora, ich udział z 4 do 10%, na co wpłynęły również i niskie płace młodocianych.

W sprawozdaniu zawarta jest krytyka metody obliczania płac realnych. Metody te, pisze inspektor główny, wymagają korektyw, zanim rezultaty ich będą mogły być uznane za miarodajne. Z innych ciekawych spraw porusza sprawozdanie tak aktualną obecnie na Zachodzie kwestję roku przygotowawczego dla młodzieży, wstępującej po ukończeniu szkoły powszechnej do fabryki. Sprawozdanie zawiera liczne ilustracje i wykresy, obrazujące stan i warunki pracy w Polsce.

J. B.

Nagroda Nobla w dziedzinie fizyki i chemji.

Sztokholm, 16 listopada. (PAT.) Nagroda Nobla za pracę naukową w dziedzinie fizyki, przyznaną została przez Akademję Nauk, uczonemu hinduskiemu Chandrasehara Venkata Raman z Kalkuty, za jego pracę o dyfuzji światła.

Sztokholm, 17 listopada. (PAT.) Akademja Nauk przyznała nagrodę Nobla w dziale chemji za rak 1930 monachijskiemu profesorowi dr. Hansowi Fischerowi za jego prace analityczne dotyczące składników krwi i liści oraz za przeprowadzenie przez niego syntezy heminy.

Wybuch w siedzibie loży masońskiej.

Bukareszt, 16 listopada. (PAT.) Ubiegłej nocy, w siedzibie narodowej loży masońskiej, nastąpił wybuch pocisku dynamitowego, wyrządzając zresztą nieznaczne szkody. Wybitych zostało kilka szyb. Na miejscu wypadku znaleziono dwa naboje, które nie wybuchły. Policja jest zdania, że chodzi tu o zamach dokonany przez przeciwników grupujących się koło „Biuletynu Antymasońskiego".

Rozłam w łonie Heimwehry.

Wiedeń, 17 listopada. (PAT). W obozie Heimwehry dokonuje się poważny rozłam. Podczas gdy większość Heimwehry skłania się ku stronnictwu chrześcijańsko - społecznemu druga część szuka sojuszu i połączenia z Hittlerowcami. Wczoraj odbyło się zebranie wojennego korpusu strzelców księcia Stahremberga, w którem wzięło udział 3.000 uczestników w uniformach. Na zebraniu tem oświadczył książę Stahrenberg, że koniecznem jest wznowienie działalności wojskowej Heimwehry. Wielkie zagadnienia rozstrzygnięte będą nie przez parlament lecz przez formacje wojskowe. W dążeniach tych będzie naszym sojusznikiem powiedział książę Stahremberg ruch Hittlerowski, z którym połączymy się prędzej czy później.

Wiedeń, 17 listopada. (PAT). Dzienniki poniedziałkowe donoszą, że gabinet Vaugoin poda się do dymisji jeszcze w tym tygodniu. Rząd będzie sprawował tymczasowo agendy do czasu zakończenia rokowań między stronnictwa chrześcijańsko - społecznemi z grupą Schobera. Słychać, że Vaugoin i Stahremberg nie wejdą w skład nowego gabinetu.

Jak powstał „cocktail".

Jak wiadomo cocktail (ogon koguta) oznacza mieszaninę różnych gatunków i rodzajów napojów alkoholowych, jak jednak powstała ta dziwna nazwa, opowiada nam jedno z pism amerykańskich. Oto do przydrożnej gospody we wsi Elmsford, na drodze z Tarrytown do White Plains pod Nowym Jorkiem, przybył raz oddział żołnierzy pod dowództwem kapitana. Kawalerzyści zażądali wina. Ponieważ gospodarz wina nie posiadał, przyniósł co miał w piwnicy, t. j. gorzką wódkę, likier pomarańczowy i jedną butelkę szampana. Wówczas jowialny kapitan wpadł na pomysł, aby wszystkie te napoje zmieszać. Powlewał wszystko do obszernego naczynia, mieszając następnie piórem z ogona koguta, któremu przed chwilą jeden z jego żołnierzy ukręcił łeb. Ubawieni kawalerzyści nazwali ten nowy napój napojem z pod ogona koguciego, z czego powstała następnie popularna dziś nazwa „cocktail".

Z Teatru Nowości.

1. Gościnne występy Gizeli Werbezirk z zespołem teatrów wiedeńskich. „Królowa Matka". A. i E. Golz'ów i „Karjera Idy Popper" A. Friedmanna i F. Lunzera. — 2. Gościnny występ Michała Tatrzańskiego w „Ciotce Karola" T. Brandona.

Teatr Nowości, rzadko dający własne przedstawienia, reprezentuje obecnie gościnną scenę, otwierającą się szczególnie chętnie dla „zamorskich gości". Murzyni, mulaci i angielszczyzna przed paru dniami, a onegdaj stary Wiedeń, dobry znajomy, powiew Berlina, Reinhardt i doskonały, piękny język niemiecki. (Tatrzańskiego narazie nie liczę, gdyż sława jego zabardzo jeszcze lwowska, żebyśmy czuli z afisza powiew „szerszego świata". Przeciwnie — to najbardziej swojski afisz w całym Lwowie!).

Więc narazie Gizela Werbezirk. Teatr przepełniony, przelewający się przez brzegi, rozbawiony, wystrojony i uśmiechnięty. W lożach i pierwszych rzędach najlepsze i najbogatsze towarzystwo, wielbiciele sztuki niemieckiej, wesołej krotochwili lub nawet samej Werbezirk i jej młodszych lat.

Bo Gizela Werbezirk, to nie żadna fascynująca urodą tancerka, ani nawet gwiazda tragiczna. To niemłoda, brzydka bajecznie sympatyczną brzydotą komiczka, rzadko pojawiający się na scenie rodzaj kobiecego talentu. Kobiety naogół lubują się w. patosie. Komizm, śmieszność, bawienie kogoś kosztem własnej postaci — to bohaterstwo, którego kobieta podejmuje się bardzo rzadko. Są w każdym teatrze „charakterystyczne", skłonne grać ciocie, teściowe i stare żydówki, ale niema wiele artystek, któreby wyżywały się w rzetelnym, do najwyższej sztuki podniesionym, komizmie.

Taką wielką artystką jest Gizela Werbezirk. Widzieliśmy ją w trzech rolach w czasie dwu przedstawień, w każdej roli skończoną i w każdej tę samą. Jest w niej jakieś podobieństwo z największym komikiem ekranu: Buster Keaton'em. Oboje grają tak, jakby nie byli aktorami, lecz jakby ich właśnie, Keaton'a i Werbezirk wciągnięto w szereg sytuacyj na scenie.

Gizela Werbezirk zachowuje najwyższą obojętność wobec własnej śmieszności. Nie przejaskrawia roli, nie sili się na błazeństwo. Z każdej sytuacji wychodzi zwycięsko, niepokonana i niespeszona niczem, ani lepsza, ani gorsza, wieczysty typ komiczny życia.

I dlatego ludzie, patrząc na nią, umierają ze śmiechu. Przecież to nie te beznadziejnie głupie krotochwile doprowadzają ludzi do takiego szaleństwa wesołości. I „Królowa Matka" i „Karjera Idy Popper", o analogicznym temacie przybranego dziecka, pod względem literackim stoją na poziomie dobrego skeetch'u rewjowego. Są to krotochwile typu q u i p r o q u o, banalne, z żydowskiego środowiska cywilizowanych asymilantów.

Publiczność zatem przyszła tylko na nazwiska Reinhardta i Werbezirk. Zespół, z którym przyjechała znakomita artystka, stoi na wysokim poziomie, zna scenę i nerw krotochwili, umie chwycić tempo i grać z pewną siebie swobodą. Panie pełne wiedeńskiego wdzięku, z aktorów wyróżniał się Wiktor F r a n z. Dykcja naogół bardzo „literacka" i wyraźna, djalektu używały, w małym zresztą stopniu, tylko osoby bardzo typowe, jak służba, lub doktor dziwak.

Raził brak starannej wystawy, niezmieniające się w ciągu obu dni dekoracje i pewna niedbałość w stylu sceny. Ale to już nie wina gości.

* * *

Jako trzeci w ubiegłym tygodniu wieczór śmiechu, dano „Ciotkę Karola" z T a t r z a ń s k i m w roli lorda Bobberley. Jest to pod względem braku treści i obfitości nonsensów rekordowa krotochwila ostatnich imprez Teatru Nowości. Zapewne poważni teatromani czynią z tego powodu p. Czarnowskiemu gorzkie wyrzuty. A jednak jest w tem upartem odnawianiu podstarzałej krotochwili i beztroskiego śmiechu i błazeństwa, lub na- [illegible] pilniejszych potrzeb [illegible] ości, która w sztuce szuka przedewszystkiem zapomnienia, śmiechu i rozrywki.

Schiller uczy sztuki wielkiej i podniosłej, ale zapomina w swym ponurym repertuarze o tem, że dzisiejsi ludzie garną się przedewszystkim do słońca, jasności, i że nie mając jej w dobrym gatunku, poszukują jej w gorszym... Teatr Czarnowskiego równoważy moralny i psychiczny wpływ Teatru Schillera, dając bodaj w namiastce to, czego ludziom potrzeba najbardziej: słońce.

Przy słońcu „Ciotki Karola" mogą się — coprawda — dobrze bawić tylko dzieci w wieku podrastania. A przecież, nie tak dawno, bawili się przy niem najdoroślejsi!

Winę tu ponosi jednak nietylko zmieniony widz dzisiejszy. Gdyby zespół wczorajszy grał pewniej, żywiej i gdyby lepiej czuł się na scenie, sukces Tatrzańskiego byłby niemniejszy od sukcesu Gizeli Werbezirk.

Ale i tak ulubieniec Lwowa ożywiał scenę i wywoływał salwy śmiechu. Byli nawet tacy, którzy twierdzili, że mu w sukni kobiecej bardzo do twarzy i skłonni byli pójść w ślady adwokata Speticka, którego tak świetnie i namiętnie grał Czarnowski.

Z pań — prócz przebranej cioci — jedynie p. Czarnowska dobrze wywiązała się z roli. Guttner i Lewicki nie zawiedli i tylko Lewickiemu możnaby życzyć czegoś więcej prócz kamizelki do obsługi gości w pałacu, a wszystkim „lordom" więcej „lordowości".

Dr. J. Łempicka.

Przed dniem rozstrzygającym.

W ubiegłą sobotę tętno życia lwowskiego potęgowało się niemal z każdą godziną. Olbrzymie megafony, poustawiane na balkonach w najliczniej uczęszczanych punktach miasta, na przemianę podawały teksty przemówień, oraz dźwięki tak popularnej „Pierwszej brygady“. Auta ciężarowe z afiszami propagandowemi i z orkiestrą docierały do najdalszych kończyn Lwowa. W godzinach wieczornych wyruszyły na ulice miasta orkiestry rozmaitych związków i korporacji, oraz pochody z pochodniami. Jedna z orkiestr koncertowała przed gmachem Teatru Wielkiego, otoczona tłumami przygodnych słuchaczy. Sympatje dla „Jedynki“ ogarniają coraz szersze koła wyborców i wyborczyń wszelkich narodowości i wyznań; wszystkich stanów i zawodów. Zwolennicy ładu i porządku, zgodnej współpracy Sejmu z Rządem triumfują, z góry pewni zwycięstwa.

O godzinie 5-tej popoł. odbyło się olbrzymie zebranie, zainicjowane przez Zarząd Wojewódzkiej Federacji Związku Obrońców Ojczyzny. Widownię Teatru Wielkiego wypełnił „cały polski Lwów“.

Pierwszy przemówił witany niemilknącą długo burzą oklasków p. Wojewoda lwowski płk. Nakoniecznikow - Klukowski, który podkreślił bohaterskie dzieje listopadowego Lwowa i znaczenie Małopolski Wschodniej dla Państwa, zapewniając imieniem Rządu, że tak jak dotychczas tak i na przyszłość Rząd stać będzie nieugięcie na straży polskości i przynależności tej dzielnicy do Państwa, tępiąc silną ręką wszelkie objawy agitacji antypaństwowej. Lojalny lud ruski może być pewny opieki Państwa i ochrony przed podburzającymi go agitatorami. Nawiązując do przemówienia wygłoszonego niedawno przez Ministra gen. Składkowskiego, p. Wojewoda stwierdził, że postawa społeczeństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej nie może być inna, jak tylko prorządowa, ze względu na powagę interesów polskości w tej dzielnicy.

Przemówienie p. Wojewody sprawiło olbrzymie wrażenie. Wszyscy, którzy kochają Lwów i Wschodnie Kresy, odczuli wagę jego słów.

Po p. Wojewodzie zabrał głos płk. rez. prof. dr. T. Zalewski, prezes Związku Oficerów Rezerwy, poddając gruntownej analizie wewnętrznej walki o silne Państwo w ciągu minionego dwunastolecia. Prof. Zalewski poddał druzgocącej krytyce haniebną rolę sejmokracji i partyj politycznych, które kłodą położyły się na drodze mocarstwowego rozwoju odrodzonej Polski, podkreślił znaczenie Rewolucji Majowej, która kres położyła sejmowładztwu i pchnęła rozwój Państwa na nowe tory. Dzisiaj nadeszła znowu chwila decydująca. Obrońcy Ojczyzny nie mogą pozostać biernymi. Wszelkie wahania rozstrzyga fakt, że na czele walki stanął Naczelny Wódz, przy którym i pod którego kierownictwem idziemy do walki o nowy ustrój, oparty na kombatanckich zasadach hierarchji, dyscypliny, odpowiedzialności, tych wzorach bohaterskich, które cechują organizację wojska.

W podobnym duchu przemówił następny mowca pułk. rez. dr. Domaszewicz, poczem piękne przemówienie wygłosił kandydat listy sejmowej pułk. rez. prezyd. Brzozowski. Przechodząc dzieje walk legjonowych pierwszych chwil organizowania Państwa i odparcia nawały bolszewickiej, mowca sięgając do osobistych wspomnień, wykazywał drogi, któremi kroczył genjusz Budowniczego Polski i jak w ostatnich 4 latach przejawia się on w tworzeniu silnych podwalin pod mocarstwowe stanowisko Polski.

Jako ostatni z mowców zjawił się na estradzie pułkownik dr. R. Abraham. Kto zacz i kto go rodzi? — wie doskonale każdy wyrostek w obrębie lwowskich rogatek. Wszyscy pamiętamy jego szaloną odwagę i dzielność podczas obrony Lwowa, więc i dzisiaj witamy go serdecznym oklaskiem.

Pułkownik dr. Abraham nie gubił się w zalewie słów. Jak przed dwunastoma laty spełniliśmy po żołniersku nasz obowiązek wobec Lwowa i Polski, tak dziś jako karni obywatele pod wodzą Marsz. Piłsudskiego idziemy po zwycięstwo na szlaku odbudowy i przebudowy ustrojowej Państwa. Tylko silny Rząd może sprostać dziejowym zadaniom, bo Polska, tylko jako wielkie mocarstwo może się utrzymać. Już odbyliśmy znaczną drogę ku temu celowi. Rządy pomajowe realną, pozytywną pracą wskazały tę drogę. Tą drogą mamy iść dalej naprzód, a jutrzejsze zwycięstwo ma stworzyć dla tego marszu naprzód niezbędne warunki. Musimy zwyciężyć, bo tego żąda od nas Wódz! Duch bohaterskiego Lwowa listopadowego unosić się będzie nad jutrzejszą bezkrwawą bitwą o wielką Polskę.

Przemówienia wszystkich kombatantów przyjmowane były gorąco a megafony, ustawione na balkonie zewnętrznym Teatru, roznosiły ich przemówienia do tysięcznych tłumów, jakie zebrały się przed teatrem.

Zagadka śmierci Karola XII.

Kto zabił Karola XII? Kwestja ta jest przedmiotem dyskusji od dwunastu lat i dotychczas nie została wyjaśniona.

Ostatnio wydarzył się szczególny fakt. Pewna wieśniaczka w Helsiglandzie miała sen, który opowiedziała reporterom pism. Ukazał jej się we śnie wyższy oficer Karola XII. w charakterystycznym stroju z tych czasów i oświadczył, że to nie on, jak sądzono, zabił króla, lecz że zabójca będzie niedługo odkryty. W kilka dni potem kobieta owa u sąsiadów swych oglądała starą książkę do nabożeństwa. Z pomiędzy kart wypadł jakiś papier. Okazało się, że to spowiedź szlachcica z przybocznej gwardji Karola XII. — stwierdzająca, że on zabił króla, a w dwanaście lat później jedynego człowieka, który o tem wiedział. Dokument nosił datę 1730 i podpis Awsevalde. Posłano go natychmiast do Bibljoteki Uniwersyteckiej w Upsali, gdzie uznano go za sfałszowany. Jednocześnie w prasie ukazał się list otwarty pewnego karykaturzysty, który przyznał się, że to on skomponował ów dokument, aby zaintrygować swego dziadka.

Sztab generalny szwedzki prowadzi bezustannie badania w sprawie zagadkowej śmierci Karola XII., który zginął przy oblężeniu Fridrikshald w Norwegji w 1718 r. jak jedni twierdzili, od kuli szwedzkiej, inni zaś — od norweskiej.

W roku 1917 otwarto grób królewski i znaleziono w czaszce, w lewej skroni dziurę od kuli eksplodującej.

Obecnie komitet ekspertów, składający się z oficerów sztabu generalnego, przeprowadziła próbę, strzelając specjalnie przygotowanemi pociskami z muszkietów, używanych w tamtych czasach — z różnych odległości do czaszek ludzkich. Wyniki tych prób są oczekiwane z ogromnem zainteresowaniem. Komitet spodziewa się, że w ten sposób będzie można dojść, kto zabił „boga piorunów północy“.

Przed 29 Listopada.

Za dni już niewiele obchodzić będzie cała Polska uroczyście setną rocznicę Powstania Listopadowego. Lwów — jak zwykle — nie pozostanie — w tyle. Przeciwnie, cały program obchodu opracowany jest w ten sposób, że śmiało stanie do turnieju o palmę pierwszeństwa nawet ze stolicą Państwa.

Wystawa pamiątek 1830-31 jest wprost imponująca. Obok zbiorów miejskich, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Muzeum Lubomirskich i innych instytucyj publicznych, nadesłało wiele cennych eksponatów: portretów, dokumentów i pamiątek liczne grono osób prywatnych. Lokal, wybrany na Wystawę, jest wyjątkowo piękny i ku podobnemu celowi odpowiedni.

„Zmiana warty“, przygotowana na ozdobnie dekorowanym odwachu na pl. św. Ducha, należeć będzie do najefektowniejszych punktów programu uroczystościowego. Weźmie w niej udział pluton piechoty i ułanów w mundurach 1831 r., specjalnie wykonanych na ten wieczór z trwałych materjałów. Tekst do tych przepięknych żywych obrazów pisze Henryk Zbierzchowski.

Wydawnictwa, przygotowane przez wyłonioną ku temu odrębną sekcję, rozejdą się niezawodnie wśród najszerszych warstw lwowskiego społeczeństwa.

Komitet z gener. Popowiczem i wiceprezydentem miasta dr. Kubalą na czele pracuje niestrudzenie, by uroczystość setnej rocznicy wielkiej chwili dziejowej pozostała jaknajdłużej w pamięci Lwowian.

— m. r. —

Odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Grójcu.

W dniu 11 bm. odbyło się w Grójcu uroczyste otwarcie wybudowanej staraniem miejscowego komitetu P. W. i W. F., oraz magistratu strzelnicy. Na jednej z ścian znajduje się medaljon z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego. Otwarcia strzelnicy oraz odsłonięcia pomnika dokonał Wojewoda warszawski, inż. Stanisław Twardo w otoczeniu naczelnika Ostrowskiego, starosty Grochowskiego, oraz szeregu wyższych urzędników i przedstawicieli organizacyj społecznych. Wojewoda Twardo wygłosił przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. Prezydenta, oraz Marszałka Piłsudskiego, entuzjastycznie podchwyconym przez obecnych.

Uroczystość otwarcia strzelnicy i odsłonięcia pomnika poprzedziło nabożeństwo w kościele, oraz defilada przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, policji, straży miejscowej i młodzieży przed Wojewodą warszawskim.

Oficerowie łącznikowi przy klubach lotniczych.

Departament aeronautyki w M. S. Wojsk. wyznaczył na rok 1930-31 następujących oficerów łącznikowych przy klubach lotniczych:

Przy Aeroklubie Akademickim w Warszawie — por. pil. Krzemińskiego, przy Aeroklubie Akademickim w Krakowie — por. pil. Urbańskiego, przy Aeroklubie Akademickim w Poznaniu — por. pil. Skrzypińskiego, przy Aeroklubie Akademickim w Wilnie — por. pil. Leszczyńskiego, przy Lwowskim Klubie Lotniczym — kpt. inż. Wróbelskiego, przy Lubelskim Klubie Lotniczym — kpt. pil. Godlewskiego, przy klubie lotniczym Państwowej Wytwórni Samolotów — kpt. inż. Szumiela, oraz przy Łódzkim Klubie Lotniczym — por. Żwirkę.

Nowa próba przepłynięcia Atlantyku w łódce.

Do Halifaxu (N. Szkocja) przybyło 4-ch młodych ludzi w łódce motorowej z Michigan. Amatorzy mocnych wrażeń zamierzają w swej mierzącej zaledwie 10 metrów długości łodzi przepłynąć Atlantyk i dobić do portu w Bremie. Czy im się uda — zobaczymy!

KRONIKA

LISTOPAD
17
Poniedziałek

KALENDARZ
Rz.-kat. Salomei p.
Gr.-kat. Joannyka

Wschód słońca	g 6 m 39
Zachód "	g 15 m 38
Długość dnia	g 8 m 59

WOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 17-go, wtorek, 18-go i środa, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmatre“, operetka w 3 aktach Kalmana.

Czwartek, 20 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Aida“, opera w 4 aktach Verdi'ego. (Wznowienie w nowej inscenizacji. Zniżki ważne.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 17 b. m. i w dni następne o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann“, dramat w 5 aktach Hautpmanna.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 17 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Pierwsza pani Selby“, kom. w 3 akt. Ervine'a.

Wtorek, 18 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro“, kom. w 3 akt. Fodora.

Środa, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz: „Pierwsza pani Selby“, kom. w 3 akt. Ervine'a.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 18-go i dni następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola“. (Zniżki ważne.)

Rekord śmiechu i humoru w Teatrze Nowości na „Ciotce Karola“, arcywesołej farsie z nieporównanymi M. Tatrzańskim i dyr. L. Czarnowskim na czele, b. artystów teatrów miejskich. Przedstawienie to wzbudza huragany śmiechu i zrywa burze oklasków, będąc najlepszem lekarstwem na melancholję i pesymizm. Ceny miejsc bezkonkurencyjnie niskie. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kinoteatru „Kopernik“.

Zniżki do Teatru Nowości. Chcąc uprzystępnić szerokim masom korzystanie z najweselszego teatru, pobudzającego radość życia, dającego po pracy prawdziwy odpoczynek dla nerwów, dyrekcja teatru Nowości wydaje dla Związków Zawodowych i Stowarzyszeń zniżki, które, wobec rekordowo niskich cen miejsc tegoż teatru sprawia, że stanie się on najtańszą rozrywką. Zgłaszać się po zniżki należy do Sekretarjatu teatru Nowości, ul. Słoneczna, I-sze piętro, w godzinach od 11-tej do 2-giej popoł., począwszy od dnia 18-go do 23-go b. m. włącznie.

„Aida“ w nowej inscenizacji, w nowej świetnej oprawie dekoracyjno-kostjumowej i w całkowicie nowej obsadzie, ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego w czwartek, 20 bm. Poszczególne partje śpiewają: Aidy — W. Walewska, Radamesa — K. Czarnecki, króla Etjopji Amonatro — Z. Zaleski. Faraona — Romanowski, jego córki Amneris — Hoffmanowa, arcykapłana Ramphisa — Użejko, arcykapłanki — Nochowiczówna, gońca — Gruszczyński. Orkiestrę prowadzi E. Massini. Dekoracje do wszystkich obrazów malował St. Jarocki, zarazem projektodawca kostjumów.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Raj zakochanych“, film dźwiękowy.

CASINO. „Pieśniarz gór“. Film 100% dźwiękowy.

CHIMERA: „Ciernie losu“.

FATAMORGANA: „Brygada śmierci“.

GRAŻYNA: „Moje słoneczko“, film dźwiękowy.

KOPERNIK: „Na Sybir“, dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LEW: „Na Sybir“, dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Walc naddunajski“.

OAZA: „Kurjer carski“.

PALACE: „Droga do raju“ — film dźwiękowy z O. Czechową i L. Harvey.

PAN: „Tragedja Habsburgów“.

PASAŻ: „Pat i Patachon jako królowie mody“ oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEŃ: „Madame Recamier“ oraz dodatek dźwiękowy.

RAJ: „Poganin“, film dźwiękowy.

SPLENDID: „Białe cienie“.

STYLOWY: Douglas Fairbanks „Miasto cudów“, oraz „Zakochany nieboszczyk“.

UCIECHA „Białe Piekło Piz Palu“ oraz Larry Semon „Ochotnik“.

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień. W czwartek, dnia 20 listipada 1930, początek o godz. 20-ej: Koncert śpiewaczki (mezzosopran) Bianci d'Oro. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że staraniem Koła Elektryków odbędzie się we środę, dnia 19 bm. w gmachu głównym Politechniki, ul. Leona Sapiehy 12, sala IV (elektrotechniki), parter na prawo, odczyt p. prof. dr. Stanisława Fryzego p. t.: „Moc rzeczywista, urojona i pozorna w obwodach elektrycznych o przebiegach odkształconych prądu i napięcia“. Odczyt będzie ilustrowany eksperymentami. Początek punktualnie o godz. 18. Goście mile widziani.

Herbatka w Teatrze Rozmaitości. Na zaproszenie dyrekcji teatrów miejskich, przybyło na towarzyskie zebranie, urządzone w sobotę po przedstawieniu „Doroty Angermann“ w sali prób teatru Rozmaitości, liczne grono gości. Wśród zastępu artystek i artystów scen naszych znaleźli się pp. prez. Brzozowski i wiceprez. Chajes z małżonkami, członkowie komisji teatralnej, przedstawiciele prasy i sfer muzycznych. Sympatyczne zebranie przeciągnęło się niemal do rana.

KRAJOWA

RÓWNE. Ruszyło go sumienie. W r. 1919. zamordował Kiryl Kaczanowski na współkę z nieżyjącym już Martyniukiem nieznaną kobietę na szosie Równe - Brody, poczem zabrawszy, co miała przy sobie, zakopali trupa w lesie. Kaczanowski, trapiony wyrzutami sumienia, przyznał się obecnie do zbrodni i wskazał miejsce, w którem zakopał swą ofiarę. Skruszonego mordercę aresztowano w Kostopolu.

„Miesiąc Pomorza“.

Wczoraj rozpoczął się na terenie całej Polski „Miesiąc Pomorza“, organizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. Dochód z imprez „Miesiąca“ przeznaczony jest na zakup eskadry hydroplanów bojowych, przeznaczonych dla polskiej marynarki wojennej.

Na terenie całej Polski odbędą się w czasie „Miesiąca“ odczyty propagandowe, widowiska, zabawy, pochody, zbiórki pieniężne itd.; największa ilość imprez przewidziana jest w „Tygodniu Pomorza“, który odbędzie się w czasie od 30 listopada do 8 grudnia br.

Program imprez „Miesiąca Pomorza“ w Warszawie obejmuje rewję mody w sali Rady Miejskiej, wielkie widowisko rewjowe w Colosseum, specjalne przedstawienia w teatrze „Ateneum“ i w „Domu Żołnierza“ na Pradze, pochód młodzieży akademickiej, cechów i organizacyj b. wojskowych, zbiórki w lokalach rozrywkowych wraz z 3-minutowemi przemówieniami, szereg odczytów, koncertów itd.

Konkurs na broszurę historyczną.

W związku z przypadającą w r. b. 100-tną rocznicą Powstania Listopadowego i celem upamiętnienia tej rocznicy, p. Wojewoda lubelski w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Lublinie, oraz Lubelskiem Kołem Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, ogłosił konkurs na opracowanie broszur na tematy, dotyczące tych momentów Powstania Listopadowego, których widownią był teren dzisiejszego Województwa lubelskiego.

W skład sądu konkursowego weszli przedstawiciele Tow. Przyjaciół Nauk w Lublinie, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, Wojskowego Referatu Kulturalno - Oświatowego przy D. O. K. II, oraz Kuratorjum Okręgu szkolnego lubelskiego. Na przewodniczącego sądu powołano prof. dr. Z. Kukulskiego. Na konkurs zgłoszono 7 prac, a mianowicie: 1) Powstanie Listopadowe, 2) Działania wojenne w 1831 r. na terenie dzisiejszego Województwa lubelskiego, 3) Powstanie Listopadowe a Ziemia lubelska, 4) Działania wojenne gen. Józefa Dwernickiego w r. 1831 na terenie dzisiejszego Województwa lubelskiego, 5) Bitwa pod Iganiami, 6) Wyprawa gen. Chrzanowskiego w Lublinie, 3. V. — 25. VI. 1831 r. 7) Bitwa pod Międzyrzeczem i Rogóźnicą 29 sierpnia 1831 r. Wynik konkursu z podaniem autorów i tytułów prac wyróżnionych podany zostanie do powszechnej wiadomości w dniu 29 listopada r. b.

„Dni przeciwgruźlicze“ na terenie całej Polski.

W dniu 1 grudnia b. r. rozpoczną się na terenie całej Polski doroczne „Dni przeciwgruźlicze“, które trwać będą do 10 stycznia roku przyszłego. Na podstawie specjalnego zarządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych Polski Związek Przeciwgruźliczy ma w tym okresie czasu wyłączne prawo sprzedaży znaczków i nalepek, z których zysk przeznaczony zostanie na cele walki z gruźlicą. Wszelkie organizacje, które otrzymały zezwolenia na sprzedaż znaczków i nalepek, nie mogą z nich korzystać w czasie dni przeciwgruźliczych; nie dotyczy to tylko znaczków w kasach teatralnych, przeznaczonych na zasilenie funduszu Zaspu.

Ostateczny termin zgłaszania roszczeń z tytułu inwalidztwa.

Z dniem 31 grudnia b. r. upływa ostateczny termin zgłaszania roszczeń do zaopatrzenia ze skarbu Państwa przez inwalidów wojennych, wdowy i sieroty po inwalidach, oraz po poległych.

Termin ten określony uprzednio ustawą inwalidzką znacznie wcześniej został staraniem Związku Inwalidów Wojennych R. P. przedłużony do końca roku bieżącego. Po tym terminie żadne roszczenia z tytułu inwalidztwa i t. d. nie będą uwzględniane.

Polskie samoloty na wystawie w Paryżu.

W dniu 29 b. m. rozpoczyna się w Paryżu wielki międzynarodowy salon lotniczy, organizowany co 2 lata; w salonie tym biorą stale udział wszystkie państwa świata. W roku bieżącym pierwszy raz reprezentowany będzie w salonie paryskim polski przemysł lotniczy. Mianowicie Państwowe Zakłady Lotnicze wysyłają do Paryża dwa aparaty myśliwskie: samolot P. Z. L. 1 z silnikiem „Hispano-Suiza 600“, który odniósł wielki sukces na międzynarodowym konkursie aparatów myśliwskich w Bukareszcie, wytrzymując konkurencję najlepszych marek zagranicznych, oraz samolot P. Z. L. 6 z silnikiem „Jupiter 550“. Ponadto fabryka „Varsovienne“ wystawi w salonie paryskim opatentowane ubrania dla lotników, zakupione już u nas przez władze lotnicze angielskie.

Z sali koncertowej.

Erwin Brynicki.

Erwin Brynicki jest pianistą wybitnie zdolnym przedewszystkiem w zakresie zróżnicowania barwy dźwięku, którym rozporządza jego technika pjanistowska. Uderzenie jego, niezwykle miękkie, zwłaszcza w pianach, nadaje się świetnie do interpretacji pozycyj zwłaszcza lirycznych, których treść emocjonalna znajduje w nim subtelnego interpretatora, potrafi też doskonale oddać element folklorystyczny, przeciwstawiając go zręcznie sumie użytych w danym wypadku środków wyrazu muzycznego. Dowodem tego była Sonatina Bartoka, zagrana bardzo ładnie, oraz Fantazja Liszta, której czynnik romantyczny został trafnie ujęty. Niezupełnie godzić się możemy natomiast z interpretacją Bacha, jakkolwiek sam fakt umieszczenia na programie jego większych utworów, wzbudził wielkie zainteresowanie. Typowo włoska kultura, pod znakiem której rozwija się talent p. Brynieckiego, kładąca akcent w pierwszym rzędzie — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — na walory dźwięku i barwy, niezupełnie godzi się z surowem pięknem mistrza w Eisenach. W związku z tem dała się też zauważyć pewna dysproporcja pomiędzy pierwszą a drugą częścią programu odnośnie do poziomu inwencji reprezentowanych tam kompozycyj.

Włączone do programu własne utwory artysty znalazły poklask u publiczności dla swego ujmującego wdzięku i dobrej faktury.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Szkolnictwo polskie zagranicą.

Jak wynika z opracowanych ostatnio danych, dotyczących szkolnictwa polskiego zagranicą, w Stanach Zjednoczonych zorganizowanych jest 600 szkół polskich, kształcących 300 tysięcy dzieci polskich, których w wieku szkolnym jest jednak około 500 tysięcy; oprócz szkół powszechnych, istnieją w Stanach Zjednoczonych szkoły średnie. W Brazylji 200.000 wychodźtwo polskie posiada 191 szkół, w których wykłada 239 nauczycieli, uczęszcza zaś do nich 8.675 dzieci; nauka w tych szkołach odbywa się po polsku i po portugalsku.

W Jugosławji poziom oświaty polskiej jest niewystarczający; istnieje tam zaledwie jedna szkółka przy fabryce w Orosławiu, pozatem kursy języka polskiego w innej miejscowości. Na Węgrzech wprowadzone są 4 polskie szkółki popołudniowe, do których uczęszcza 200 dzieci. W Austrji istnieją 3 kursy języka, historji i geografji polskiej dla 72 dzieci. We Francji ilość dzieci szkolnych w wieku szkolnym wynosi 30.547, z czego zaledwie 18.903 pobiera naukę w języku ojczystym. Ilość oddziałów wynosi 584, ilość nauczycieli polskich 145, z czego 80 delegowanych jest przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Łódź Napoleona.

Znajduje się ona w arsenale morskim w Brest. Łódź ta długości 18 metrów, bogato ozdobiona rzeźbami i figurami alegorycznemi, została wybudowana na żądanie Napoleona w r. 1811 w ciągu 21 dni tylko. W łodzi tej zwiedził on ujście Skaldy i opłynął fortyfikacje nadbrzeżne Antwerpji.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

TOWARZYSTWO NAUKOWE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego powstało Towarzystwo, mające na celu opracowanie monografji Zagłębia Dąbrowskiego. Monografja ta objęłaby dział historyczny, kulturalny, etnograficzny, ekonomiczny, geologiczny i t. p. Na odbytem ostatnio posiedzeniu postanowiono towarzystwu temu nadać nazwę „Towarzystwo Naukowego Zagłębia Dąbrowskiego". Narazie postanowiono wydać serję broszur, w których znajdą się opisy historji Zagłębia.

UTRUDNIENIE BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH W OPOLU. Kierownictwo budowy gmachu rejencji opolskiej powstającego, jak wiadomo, na miejscu zburzonego zamku Piastowskiego, zdecydowało się usunąć w kilku dni odkopane przy robotach ziemnych osiedle drewniane, pochodzące z XI. wieku, aby móc prowadzić roboty w dalszym ciagu. Dla badaczy starożytności jest to cios, gdyż w tych warunkach trudno będzie zabezpieczyć choćby część osiedla i drewnianego ogrodzenia w takim stanie, w jakim je znaleziono. Tyle tylko zdołano uzyskać, że dalsze prace ziemne koło budowy nowego gmachu będą prowadzone na mniejszej głębokości, wobec czego w przyszłości możliwe będzie kontynuowanie badania ukrytych jeszcze w ziemi zabytków.

Jak się dowiadujemy, przed kilku dniami oglądał wykopaliska dyrektor państwowego muzeum w Berlinie Unverzagt. W ostatnich czasach znaleziono jeszcze kilka charakterystycznych opasek metalowych na skronie. Na szkielety ludzkie dotąd nie natrafiono.

STUDJUM O CYPRJANIE NORWIDZIE. Dr. Edward Krakowski, autor dzieła o Estetyce Plotyna oraz licznych prac z dziedziny historji filozofji, rozpoczął obecnie studja nad życiem Norwida. W dzienniku „Figaro" ukazała się jego praca o Cyprjanie Norwidzie, stanowiąca fragment z mającej niebawem wyjść z druku książki p. t. „Europa Romantyczna". Autor zaznacza na wstępie, że Norwid, zarazem poeta i malarz, stał się sławnym dopiero po śmierci, a jednak wraz z Adamem Mickiewiczem, Juljuszem Słowackim i Zygmuntem Krasińskim tworzył on grupę wielkich polskich poetów-filozofów.

ZJAZD KATOLICKO-SOCJALNY W PRADZE. W związku z przypadającą na 15 maja 1931 40-tą rocznicę encykliki papieża Leona XIII. „Rerum novarum", przygotowuje się w Pradze katolicki zjazd socjalny. Zjazd ma mieć charakter apolityczny i tematem jego obrad mają być aktualne zagadnienia społeczne i ich rozwiązanie z punktu widzenia nauki Kościoła katolickiego.

WYKOPALISKA PREHISTORYCZNE W BERLINIE I PRUSACH WSCHODNICH. W dzielnicy Tiergartenu odkryto w głębokości 8 mtr. różne przedmioty prehistoryczne m. in. narzędzia, pochodzące z okresu kamiennego. W Sanditten, w Prusach Wschodnich, odkryto cmentarzysko, które było w użyciu przez 1500 lat. Najstarsze groby pochodzą z z przed 3.000 lat. Niektóre groby zawierały szczątki większej liczby osób, aż do 20-u.

KOSCI MAMUTA ZNALEZIONO NA ŚLĄSKU. Z Raciborza donoszą, że niedawno wydobyto z ziemi dwa duże kły czerwonowłosego olbrzymiego słonia (mamuta). Przed kilku dniami znów wydostano z łożyska Odry trzy wielkie zęby trzonowe mamuta. Jest rzeczą prawdopodobną, że w pobliżu znajduje się czaszka, a może nawet cały szkielet tego zwierzęcia. Znalezione zęby trzonowe mają po ćwierć metra długości. Zęby umieszczono w Muzeum.

LENGYEL O LITERATURZE POLSKIEJ. W ostatnim numerze najpoważniejszego węgierskiego czasopisma literackiego „Nyugoti" zajmuje się znany literat węgierski Lengyel najnowszą literaturą polską, zwłaszcza zaś dziełami Perzyńskiego i Nałkowskiej. Równocześnie Jeno Mohacsi omawia utwory Kaden-Bandrowskiego, Ferdynanda Goetla i Kazimierza Wierzyńskiego. Oba artykuły są utrzymane w tonie niezwykłej życzliwości i wielkiego uznania dla polskiej literatury doby dzisiejszej.

WSTRZYMANIE WYSTAWIENIA OPER JANACZKA W NIEMCZECH. W związku z doniesieniami z Niemiec, iż w Mannheim, Kassel i Kaiserslautern wstrzymane zostały premjery przygotowywanych oper kompozytora czeskiego Janaczka, czeska prasa zaznacza, że stało się to z powodu nacisku politycznego w związku z niedawnemi antyniemieckiemi demonstracjami w Pradze.

RZYM KU CZCI MISTRALA. Obchód ku czci poety prowansalskiego Mistrala odbył się w Rzymie ściśle według ustalonego programu w obecności licznych przedstawicieli władz, ambasadora francuskiego, delegacji francuskiej oraz licznego grona literatów. Odczytane zostało pismo członka Akademji de Nolhaca, zaznaczające m. in., że obecna uroczystość świadczy o wspólności kulturalnej, łączącej Francję i Włochy. Nie miałaby ona jednak pełnego swego znaczenia, gdyby nie towarzyszyła jej jedność serc. Przejściowe chmury na horyzoncie politycznym rozwieją się w najbliższej przyszłości.

OTWARCIE NOWEGO GMACHU BIBLIOTEKI I MUZEUM ORDYNACJI KRASIŃSKICH. W programie V. Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie wyznaczono na dzień 2 grudnia uroczyste otwarcie nowego gmachu Biblioteki i Muzeum przy ul. Okólnik Nr 9. Budowa tego gmachu wzniesionego staraniem i kosztem ordynata Edwarda hr. Krasińskiego, rozpoczęta w 1912 r. i przerwana z powodu wypadków wojennych i ciężkiego położenia ekonomicznego kraju, została wykończona dopiero w ostatnich latach, co umożliwiło urządzenie Muzeum oraz uruchomienie pracowni naukowej, dostosowanej do współczesnych wymagań techniki bibliotecznej. Zbiory muzealne, składające się z bogatej zbrojowni, galerji obrazów i ze skarbca, pozostają własnością ordynacji domu hr. Krasińskich. Po uroczystem otwarciu zbiory te będą już na stałe udostępnione publiczności; biblioteka i archiwum są dostępne dla badaczów naukowych od 1860 r.

„ENEIDA" NA FILMIE. Donoszą z Rzymu: Włoska prasa kinematograficzna sygnalizuje, że od początku obecnego roku rozpoczętego pod znakiem uczczenia rocznicy urodzin wielkiego poety rzymskiego Wergiljusza, kilku specjalistów kinematograficznych nosi się z zamiarem sfilmowania „Enejdy". Inicjatorzy zachowują najzupełniejsze milczenie, zdając sobie sprawę z trudności, na jakie inicjatywa napotkać może, mimo że projekt w obecnej fazie zdaje się być bliskim zrealizowania.

MUZEUM PRASY W AKWIZGRANIE. W r. 1886 powstała w Akwizgranie międzynarodowa kolekcja dzienników, którą dotychczas można było oglądać tylko za specjalnem pozwoleniem. Obecnie została oddana do użytku publicznego. Kolekcja liczy 150 tysięcy dzienników, drukowanych we wszystkich prawie językach świata, między innemi także w języku eskimosów. Do ciekawszych okazów należą też m. in. pierwsze pisma socjalistyczne z r. 1849, drukowane na czerwonym papierze.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA BALNEOLOGICZNA W PRADZE W R. 1932. W kołach fachowych czynione są przygotowania do zorganizowania na wiosnę 1932 r. w Pradze wystawy balneologicznej o charakterze międzynarodowym. Do wzięcia udziału w wystawie miałyby być zaproszone te wszystkie państwa, w których uzdrowiska stanowią ważny czynnik gospodarczy. Zaproszone zostałyby zatem: Anglja, Francja, Hiszpanja, Niemcy, Polska, Węgry, Włochy, państwa bałkańskie, skandynawskie i wielkie pozaeuropejskie. Równocześnie z wystawą odbyć się ma w Pradze Kongres Balneologiczny.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Sprawozdania z czynności i posiedzień Polsk. Akademji Umiejętności. R. XXXV. Nr. 4 i 5. Kwiecień i Maj 1930.

Są to dwa najnowsze zeszyty Sprawozdań Akademji, a przynoszą — jak zwykle — treść bardzo bogatą.

Prof. T. Grabowski referuje pracę swoją pt. „Krytyka literacka w Polsce w epoce realizmu" (Siemieński, St. Tarnowski, Tretiak, Małecki, Pilat, Nehring); Prof. St. Kot wykrywa zagadkę t. zw. „Anonima - protestanta", poety z XVI w. (był nim prawdopodobnie arjanin, Erazm Otwinowski). Z filologów, prof. Klinger mówi o elegji bojowej Mimnerma, a prof. Sternbach o wpływach greckich na Wergiljusza. W dziale historji sztuki prof. Szyszko - Bohusz daje rewelacyjne uwagi o „Wawelu średniowiecznym" z XII i XIII w., który bynajmniej nie był drewnianym, ale murowanym, romańskim zamkiem na wschodnim cyplu wzgórza; dr. Marjan Morelowski przedstawia referat o znanych zabytkach średniowiecznych polskich, t. j. o „Włóczni św. Maurycego i koronie płockiej doby piastowskiej z XIII w."; Dr. T. Kruszyński omawia starożytne ornaty polskie z ozdobami roboty złotniczej.

W dziale historji prof. Jan Dąbrowski mówi o „Źródłach X. księgi Długosza" i o „Panowaniu Głogowczyków w Wielkopolsce w XIII i XIV w." — Prawników i ekonomistów zainteresuje praca dr. Jana Kostaneckiego p. t. „Polityka dyskontowa Banku angielskiego w latach 1914—1929" i referat prof. Stan. Gołąba o „Projekcie Kodeksu Postępowania Cywilnego".

Niezwykle obfity jest dział sprawozdań Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademji. Przynosi on prace z zakresu matematyki, astronomji, chemji, zoologji, biologji, mineralogji, geologji, antropologji itd., a jako prelegenci występują: prof. Zaremba, Banachiewicz, Świętosławski, Dziewoński, Siedlecki, Demetrykiewicz i inni, oraz cały szereg młodych badaczy. Dla szerszego ogółu ciekawe są referaty prof. Banachiewicza o odkryciu nowej komety przez dra Wilka, p. Stan. Żejmisa o Pałuczanach (z powiatów mogilniańskiego i żnińskiego w Wielkopolsce), p. Br. Jasickiego o „Trwaniu życia górali polskich od r. 1881 do 1925" (z którego się pokazuje, że nasi górale bynajmniej nie są długowieczni, bo „średnie trwanie życia" wynosi u nich zaledwie trzydzieści kilka lat).

(st. ł.)

„Panteon Polski" Nr. 73, listopad 1930. Ostatni numer „Panteonu", czasopisma wychodzącego pod redakcją Z. Zygmuntowicza, przynosi następujące artykuły: Przemówienie Komendanta „W dwunastą rocznicę"; „Małopolska Wschodnia w 1918 r."; Józefa Kreisa „Wojsko polskie we Wschodniej Rosji i Syberji"; A. Maja „Z drugą Brygadą"; Józefa Białyni Chołodeckiego „Rozbrojenie korpusu Ramoriny w 1831 r. w świetle aktów władz austrjackich"; „Polskie pseudonimy wojskowe 1908 - 1918" zebrane i opracowane przez M. J. Olexińską; Władysława Matkowskiego „Na polach Mołockowa"; Stanisława Kwiatkowskiego „Wywiad", a wreszcie rubrykę: „Ci, co odeszli" i „Notatki".

„Kobieta Współczesna". Tygodnik. W Nr. 46-tym tygodnika „Kobiety Współczesnej" czytamy na wstępie: „W obliczu wyborów", aktualny artykuł pióra redaktorki pisma, p. Wandy Pełczyńskiej, nawołujący do podporządkowania interesowi Państwa, interesów poszczególnych jednostek, ugrupowań politycznych, sfer, ogarniających tylko pewien ściśle określony odcinek życia społecznego i politycznego. „Kobieca polityka drzwi otwartych", artykuł Heleny Krahelskiej, oświetla akcję rady otwartych drzwi i daje ciekawą statystykę wzmożenia się wzrostu pracy kobiet, większego stosunkowo od wzrostu pracy mężczyzn. Następnie korespondencja własna „Kobiety Współczesnej" z Londynu „Dookoła Małżeństwa". W dziale literackim H. Boguszewska z Cyklu świat „Po niewiadomemu", dr. M. Zdziarska-Zaleska „Wspomnienia Lekarza Bataljonu", przekład Marji Wróblewskiej „Poupah - Słoń". Przegląd Wystaw N. Samotyhowej, „Wśród książek" Cz. Wojeńskiej i z teatrów Zofji Popławskiej. Dodatek „Mój dom" przynosi nam piękne modele, rady praktyczne i wzór haftów na bieliznę.

Rzeczy ciekawe z medycyny.

300-letni jubileusz chininy. — Mord przy pomocy bakteryj tyfusowych. — Męczennik wiedzy. — Eksploatowanie cierpień ludzkości.

Medycyna święci w tym roku jubileusz odkrycia niezawodnego i na długo jeszcze niezastąpionego leku a mianowicie chininy.

300 lat mija od użycia po raz pierwszy w 1630 roku proszku z kory chinowej do leczenia gorączki.

W roku bieżącym przypada również 100-lecie narodzin Clemensa Markhama, lekarza, którego zasługą niespożytą jest przeszczepienie drzewa cincheny z Peru do Indji i uczynienie z tego niesłychanie kosztownego ongi środka, „przeciwgorączkowego" leku, dostępnego dla najbiedniejszych.

Pierwsze próby przeszczepienia cincheny na grunt europejski były dokonane w 1743 roku przez francuskiego botanika, La Condamine, który jednak utracił przewożone okazy przy przeprawie przez rzekę Amazonkę; następca jego Jussieu, po piętnastu latach usilnej pracy, okradziony został ze swoich zbiorów, bowiem jeden z tuziemców w przypuszczeniu, że zazdrośnie strzeżona skrzynka, w której były one zawarte, zawierać musi złoto, porwał ją i uciekł. Strata cennego dobytku wieloletniej pracy przyprawiła botanika o utratę rozumu.

W roku 1860 Clemens Markham powziął jeszcze jedną próbę przeszczepienia. Po zwalczeniu nieskończonych przeszkód i trudności, czynionych ekspedycji przez zazdrosnych o zbiwcze swoje drzewo tuziemców, udało się jednak Markhamowi przewieźć nasiona do Anglji, gdzie, wyhodowane w Kew, zostały zasadzone w Neilgherry Hills w Indjach. Już w roku 1880 plantacje drzewa chinowego przynosiły rządowi angielskiemu olbrzymie zyski, a cena chininy spadła do kilku pensów za uncję.

*

Medycyna ma też swoich bohaterów. Jednym z nich jest niedawno zmarły londyński lekarz dr. Leonard Portal, który od wielu lat cierpiał na straszną chorobę aromegalji.

Choroba ta polega na powolnem powiększaniu się kości rąk, nóg i twarzy, co jest połączone przedewszystkiem ze straszliwemi bólami głowy. Dr. Portal skrupulatnie obserwował swoją chorobę, zapisywał wszystkie jej fazy, ogłaszał te biuletyny w pismach lekarskich.

Dożył on mimo tej choroby pięknego wieku 79 lat. Z pogodą w duszy poddawał się losowi i oddawał się wszystkim zajęciom swego zawodu. [illegible] doskonałym rysownikiem, a też i fotografem, pozostawił również bogaty materjał obrazowy ze swej choroby.

Ostatnich pięć lat nie mógł on ani pracować, ani ruszać się.

*

Kryminologja ostatnich tygodni zanotowała wypadek, gdzie wiedza medyczna stała się narzędziem zbrodni. Oto przed sądem w Chicago rozgrywa się epilog dramatu, którego przebieg stanowił jedną z największych sensacyj ostatnich lat w Chicago, mieście, oswojonem już bądź co bądź z sensacjami. Jako oskarżony występuje adwokat William Sepherd, na którym ciąży podejrzenie otrucia 2 osób zapomocą zarazków tyfusowych.

Wychowanek adwokata Williama Sepherda, młody i bardzo bogaty Mac Clintock, którego majątkiem zarządzał jego ojczym, zmarł nagle wśród tajemniczych okoliczności.

W kilka dni później zaszedł dziwny i straszliwy wypadek. Najserdeczniejszy przyjaciel zmarłego Mac Clintocka, dr. Olson zmarł nagle wśród tych samych objawów, co jego towarzysz. Policji udało się wyśledzić, że adw. Sepherd zajmuje się od kilku miesięcy bakterjologją i że studjum swoje utrzymuje w tajemnicy przed całym światem. Pod przybranem nazwiskiem odwiedzał instytut bakterjologiczny chemika Fairmana, gdzie zajmował się specjalnie badaniem zarazków tyfusowych. Śledztwo wykazało również niezbicie, że Sepherd zabrał ze sobą do domu kilka hodowli bakcyli tyfusowych pod pretekstem studjum w wolnych chwilach. Tak przedstawiały się dowody winy Sepherda, zebrane przez detektywa. Na tej podstawie zaaresztowano Sepherda i Fairmana.

Aresztowany adwokat Sepherd wyparł się kategorycznie popełnienia zarzuconej mu zbrodni. Lecz chemik Fairman pod naciskiem krzyżowych pytań załamał się i złożył sensacyjne zeznanie. Oświadczył, że Sepherd obiecywał mu 30.000 dolarów, jeżeli pomoże mu do zgładzenia Clintocka i dra Olsona zapomocą bakcyli tyfusowych. Wina Sepherda została w ten sposób niezbicie stwierdzona.

Dalszy przebieg śledztwa wykazał, że Sepherd nie pierwszy raz posługiwał się zarazkami tyfusu, jako narzędziem zbrodni. Dwóch członków rodziny, po których adwokat odziedziczył majątek, zmarło przed dwoma laty, również na tyfus.

*

Na medycynie robi się też czasami znakomite interesy. Robi je przedewszystkiem towarzystwo eksploatacji radjum w Haut-Katanga w południowej części belgijskiego Konga. Dochody tego towarzystwa wzrosły w ciągu r. 1928 z 128 miljonów na 245 miljonów franków, a portfel akcji przy kursie 195 tysięcy za jedną akcję nominalnej wartości — 50 franków, oblicza się wartością pięciu miljardów franków. Przytem wynagrodzenie tubylczych robotników jest bezprzykładnie nędzne, jak to niedawno podkreślił poseł belgijski Vandervelde w interpelacji parlamentarnej do rządu.

Ogłoszenia urzędowe.

Nc. I. 751/30. Umorzenie weksla. Na wniosek firmy „Polski Bank Przemysłowy, S. A. we Lwowie, Oddział w Krakowie" zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla Nr. 69.900 z daty Tarnów dnia 21 lutego 1930 opiewającego na 275 złotych płatnego zaś dnia 7 czerwca 1930. Weksel ten akceptowany jest przez Józefa Łyczkę w Tarnowie, a żyrowany przez Józefa Frischa, Maksa Weinfelda oraz Jakóba Sturma wszystkich w Tarnowie. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" i na tablicy sądowej w Tarnowie przedłożył go tutejszemu Sądowi, gdyż w przeciwnym razie weksel ten uznałby Sąd za umorzony i bez znaczenia. 10555

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 8 października 1930.

Nc. I. 753/30. Umorzenie weksła. Na wniosek Karoliny Sentyszównej w Tarnowie ulica Puławskiego zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksła opiewającego na kwotę 2500 złotych akceptowanego przez Karolinę Sentyszównę ratami niewypełnionego. Wzywa się posiadacza tegoż weksla aby go do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" na tablicy sądowej przedłożył ts. Sądowi, gdyż w razie przeciwnym uznałby go Sąd za umorzony i bez znaczenia. 10554

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 14 października 1930.

Nc. VI. 758/30. Uchwała wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Kannera i Ska Kantoru wymiany we Lwowie ul. Legjonów 27 wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy zaginionych papierów wartościowych a to: a) jednej obligacji komunalnej Banku krajowego dla król. Galicji i Lodomerji Ser. C. Nr. 701 na 5000 koron opiewającej z bieżącymi kuponami z której najbliższy płatny jest 1 października 1930, b) trzech obligacji kolejowych tego samego Banku po 1000 koron opiewających a mianowicie S. III. Nr. 3214, 3427 i 3428 z bieżącymi kuponami z których najbliższy płatny jest 1 października 1930. Wzywa się posiadacza wymienionych wyżej papierów wartościowych by w ciągu jednego roku w tut. Sądzie się zgłosił i papiery okazał ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu umorzenie i pozbawienie prawnej mocy powołanych papierów wartościowych orzeczonem zostanie. 10541

Sąd powiatowy miejski Oddział VI.
Lwów, dnia 6 października 1930.

Nc. XII. 286/30. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Dawida Rettiga kupca w Krakowie zam. przy ul. św. Gertrudy 6, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanych weksli, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych weksli, aby je w przeciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym, uznałby Sąd po upływie tego terminu weksle te za umorzone. Cztery blankiety wekslowe, niewypełnione, a opatrzone li tylko podpisem Dawida Rettiga, z tych jeden opatrzony stemplem na zł. 12, a drugi na 37 wreszcie dwa opatrzone stemplem na 4.50 zł. 10540

Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 14 marca 1930.

LICYTACJE.

E. 2047/29. Strona zobowiązana Eleonora Depa. Edykt licytacyjny. Na wniosek Efroima Taffera strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 grudnia 1930 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 37 na zasadzie zatwierdzonych do E. 669/29, które następnie zatwierdza się, licytacja następujących realności. Księga gruntowa: Przedmieście Sędziszowskie whl 222. Oznaczenie realności: pgr. 462/2 z domem, stajnią, stodołą. Wartość szacunkowa: 17057 zł. 50 gr. Najniższa oferta: 11371 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10497

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 7 listopada 1930.

E. 1438/30. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela popierającego Natana Reicha kupca w Muszynie zastąpionego przez dra Forschera adwokata w Muszynie i innych — przeciw zobowiązanemu Wolfowi Hochhauserowi kupcowi w Krynicy zdroju o 216 dolarów 36 cent., odbędzie się dnia 18 grudnia 1930 o godzinie 9-tej w Sądzie powiatowym w Muszynie licytacja nieruchomości whl. 817, 966 i 967 ks. gr. gm. kat. Krynica wieś zobowiązanego po połowie własnych. Cena szacunkowa 4418 zł. Najniższa oferta 2724 zł. 34 gr. Warunki licytacyjne można przeglądnąć przed licytacją w Sądzie. 10512

Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 5 listopada 1930.

E. 5045/29. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela popierającego Spółkę Akcyjno-handlowo-przemysłowej M. Bednawski w Warszawie zastąpionej przez dra Kaczmarczyka adwokata w Muszynie i innych — przeciw zobowiązanemu Janowi Wójcikowi w Muszynie o 147 zł. zpn. odbędzie się dnia 23 grudnia 1930 o godzinie 9 w Sądzie powiatowym w Muszynie licytacja realności whl. 289 ks. gr. gm. kat. Muszyna. Wartość szacunkowa 4618 zł. 36 gr. Najniższa oferta 3078 zł. 91 gr. Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie przed licytacją. 10543

Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 7 listopada 1930.

E. 4008/30. Edykt licytacyjny. Dnia 11 grudnia 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja całej realności 525 gminy Sielec oszacowanej na 1148 zł. Najniższa oferta wynosi 765 zł. 34 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10552

Sąd okręgowy.
Sambor, 22 października 1930.

E. V. 3415/30/20. Edykt licytacyjny. Dnia 22 grudnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 80 II. p. tut. Sądu odbędzie się licytacja połowy realności whl. 260 ks. gr. gm. kat. Tarnów tj. połowy budynku 2 piętrowego i oficyn 2 piętrowych z podwórzem przy ul. Lwowskiej, ocenionej na 153.650 zł. Najniższa oferta wynosi 76.825 zł. Prawa któreby czyniły licytację niewykonalną, należy zgłosić w Sądzie przed licytacją. 10553

Sąd powiatowy.
Tarnów, dnia 3 listopada 1930.

E. 990/30/9, 3530/30/9. Dnia 10 grudnia 1930 godz. 8.30 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 15 odbędzie się licytacja realności whl. 788 gm. Posada sanocka. Wartość szacunkowa wynosi 5.920 zł., najniższa oferta 2.960 zł. 10605

Sąd powiatowy, Oddział III.
Sanok, dnia 1 października 1930.

E. 156/30. Edykt licytacyjny. Dnia 17 grudnia 1930 o 9 godzinie odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 68 licytacja realności whl. 129, 130, 131 ks. gr. gm. kat. Jasienna wraz z domem, stajnią, stodołą, szopą. Wartość szacunkowa I) realności 103.776 zł. 40 gr., II) 4969 zł. 25 gr., III) 6914 zł. 25 gr. Najniższa oferta I) 69.185 zł. 80 gr., II) 3307 zł. 32 gr., III) 4609 zł. 50 gr. Prawa, któreby stały na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść właściciela w dobrej wierze w odniesieniu do tych realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego, umieszczonego na tablicy sądowej. 10604

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 15 października 1930.

E. 1263/29. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: Michał Bojczuk, rolnik w Hubinie. Na wniosek strony popierającej egzekucję Chaji Neufeld w Potoku złotym odbędzie się w dniu 26 listopada 1930 r. o godzinie 11 w tut. Sądzie, sala Nr. 11, na podstawie warunków licytacyjnych, które się niniejszem zatwierdza, licytacja następującej nieruchomości: Gmina kat. Hubin, pow. Buczacz, pgrt. lkat. 1351/2 obszaru 52 a. 49 m. kw. (w niwie „na Kołysowie"), rola będącej o wartości szacunkowej 1800 zł. oraz pgrt. lkat. 1616 i 1618 obszaru 32 a. 61 m. kw. (w niwie na Trosnej) rola będącej o wartości szacunkowej 1500 zł. Najniższa oferta wynosi 2200 zł. Poniżej tej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Potok złoty, dnia 3 października 1930.
10610

E. 1240/30/9. Edykt licytacyjny. Dnia 3 grudnia 1930 o godz. 10 przedpoł. w Sądze powiatowym w Kołomyi w biurze Nr. 70 licytacja następująccych realności: a) whl. 1038 ks. gr. dla II dz. m. Kołomyi składająca się z parc. bud. 2427 i parc. gr. 2248, 2249/3, 2250/1 i 2249/2 łącznego obszaru 45 ar. 76 m. kw. Na parceli bud. stoi dom drewniany słomą kryty oraz stodoła i stajnia, wartości szacunkowej 5616 zł. Najniższa oferta 2808 zł.; b) połowa realności whl. 1027 ks. gr. dla II dz. m. Kołomyi składająca się z parc. bud. 2426 i parc. grunt. 2240/2 i 2241 łącznego obszaru 49 ar. 45 m. kw., wartości szacunkowej 2472 zł. 50 gr., najniższa oferta 1236 zł. 25 gr.; c) whl. 1463 ks. gr. dla II dz. m. Kołomyi składająca się z parc. grunt. 6009/16, 6013, i 6014 obszaru 1 hek. 14 ar. 98 m. kw. gleby bardzo dobrej. Na pgr. 6009/15 stoi dom drewniany dachówką kryty, wartości szacunkowej 9448 zł. 60 gr. Najniższa oferta 4724 zł. 30 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, 15 października 1930. 10608

E. 3212/27 i E. 782/30. Strona egzekwująca: Izydor Goldberger w Gdańsku. Strona zobowiązana Firma „Futro" fabryka wyprawiania i farbowania skórek S. A. w Zabłociu. Edykt licytcyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzewującej Izydora Goldbergera w Gdańsku odbędzie się dnia 3 grudnia 1930 o godz. 10.30 przedpoł. w biurze Nr. 1. na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Zabłocie, whl. 1256. Oznaczenie realności: cała realność tj. fabryka wraz z urządzeniem, maszynami i t. d. stojąca na parc. bud. lkat. 46/1 907, wartości szacunkowej z przynależnościami 170.753.53 zł., najniższa oferta 85.376.76 zł. Księga gruntowa Zabłocie, whl. 1556. Oznaczenie realności: cała realność tj. 1/3 kotłowni, komin fabryczny z kanałem dymnym, stojące na parc. bud. 908, 909 w Zabłociu, wartości szacunkowej 7.235 zł., najniższa oferta 3.617.50 zł. Do realności whl. 1256 i 1556 ks. gr. Zabłocie należą następujące przynależności: służebność przewodu dymnego kanałem podziemnym prowadzącym z parc. bud. lkat. 907, 908 do parc. bud. 909 w Zabłociu, oszacowane na 1000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy w Żywcu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. 10619

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 31 października 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 138/30. Do majątku firmy Michał Ader. Wilhelma Adera, dra. Jakóba Adera i Maurycego Adera z Jazowska względnie z Krakowa, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy dr. Korzonek, zarządca ugodowy adwokat dr. Tisch w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 10 listopada 1930. Audjencja ugodowa w tutejszym Sądzie biuro 57 dnia 26 listopada 1930 godz. 9 rano. 10574

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 15 października 1930.

Sa I. 61/30/30. Postępowanie ugodowe dłużnika Leona Szureka nieprotokołowanego kupca w Zbarażu zastanawia się (dłużnik cofnął wniosek). 10532

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 23 lipca 1930.

Sa 140/29. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Izaka Salza kupca w Samborze jest zakończone a ugoda prawomocna. 10518

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 3 września 1930.

Sa 60/30/16. Postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Markusa Katza kupca w Komarnie zastanawia się. 10517

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 3 lipca 1930.

Sa 76/30/28. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Dawida Weinberga, kupca w Turce n/Str. 10516

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 9 września 1930.

Sa 95/30/34. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Antschla Gajera, kupca w Turce. 10515

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 17 września 1930.

Sa 146/30/10. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużniczki Blimy z Feilerów zam. Goldreich, kupcowej w Komarnikach. 10514

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 31 października 1930.

Sa I. 14/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe, otwarte do majątku Ignacego Ziemskiego kupca w Nasiu brzosteckim uchwałą z 29 marca 1930 I. Sa 14/30, wskutek cofnięcia przez dłużnika wniosku ugodowego przed rozpoczęciem audjencji ugodowej na dzień 26 czerwca 1930 wyznaczonej, zastanawia się w myśl § 56 ust. 1, ord. ugod. 10500

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 20 sierpnia 1930.

Sa I. 39/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 21 czerwca 1930 I. Sa 39/30 do majątku dłużnika Józefa Erlbauma kupca w Krośnie, wskutek cofnięcia wniosku ugodowego przed audjencją ugodową zastanawia się w myśl § 56 ust. 1 L. 1 ord. ugod. 10501

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 27 września 1930.

S. I. 21/30. Do majątku Hirscha Engla, nieprotokołowanego kupca w Nowym Sączu otwarto konkurs. Komisarz konkursowy Sędzia okręgowy dr. Korzonek, zarządca masy konkursowej adwokat dr. Wierski w Nowym Sączu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli i wybór wydziału w tutejszym Sądzie okręgowym biuro 57 dnia 24 października 1930 godz. 10 rano. Termin zgłaszania wierzytelności do 1 grudnia 1930. Ogólna audjencja rozpoznawcza w tutejszym Sądzie biuro 57 dnia 15 grudnia 1930 godz. 9 rano. 10569

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 4 października 1930.

Sa 52/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Jakóba Epsteina kupca w Felizienthalu. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Michał Genik Berezowski w Stryju. Zarządca ugodowy Markus Klang kupiec w Smorzu. Audjencja ugodowa dnia 28 listopada 1930 godz. 10 w Sądzie okręgowym w Stryju biuro Nr. 49. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności 23 listopada 1930. 10577

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 17 października 1930.

Sa I. 140/30. Do majątku Jakóba Lustgartena, handlarza kapeluszy w Nowym Sączu, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy dr. Korzonek, zarządca ugodowy Adwokat dr. Weindling w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 21 listopada 1930. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 28 listopada 1930 godz. 11 rano. 10575

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 18 października 1930.

Sa I. 137/30. Do majątku Chaji Beer, handlarki skór w Nowym Sączu, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy dr. Korzonek, zarządca ugodowy adwokat dr. Schipper w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 21 listopada 1930. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 28 listopada 1930 godz. 9 rano.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 18 października 1930. 10573

Sa III. 91/29/14. Postępowanie ugodowe dłużnika Dawida Trześniowera w Nowym Sączu zakończono. 10871

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz. 22 sierpnia 1930.

Sa III. 85/29/22. Postępowanie ugodowe Meilecha Szapiry w Nowym Sączu zakończono.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, 17 kwietnia 1930. 10570

Sa I. 1/30/42. Postępowanie ugodowe dłużnika Izaaka Winda nieprotokołowanego kupca w Nowym Sączu zakończono. 10572

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, dnia 13 sierpnia 1930.

Sa 59/30/59. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji dnia 17 czerwca 1930 między dłużniczką Hanią Kanner we Lwowie a jej wierzycielami. 10539

Sąd okręgowy.
Lwów, 22 października 1930.

Sa 89/30/72. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 24 czerwca 1930 między dłużnikiem Lazarem Moldauerem kupcem we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 października 1930. 10538

S. 31/30/1. Sa 154/30/86. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Dawida Rubina Harmelina kupca we Lwowie, Rutowskiego 24. Komisarz konkursowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca masy dr Marceli Schapira adw. Lwów, Kopernika 32. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 22 dnia 12 grudnia 1930 o godz. 9½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 grudnia 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 28 stycznia 1931 o godz. 11 przedpoł. 10537

Sąd okręgowy.
Lwów, 9 listopada 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 156/29. Kasper Kuźniar syn Wojciecha i Marjanny, rel. rzym.-kat. urodzony dnia 18 grudnia 1892 w Soninie i tam zamieszkały, służył od roku 1914 przy 90 pp. b. Austrji, walczył na froncie włoskim dostał się do niewoli włoskiej, gdzie od początku 1918 roku zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 8 lipca 1930. 10221

T. 128/29. Stanisław Foltman syn Mieczysława i Karoliny, urodzony dnia 24 sierpnia 1897 w Żołyni i tam zamieszkały, wstąpił jako ochotnik do wojska Pol. w roku 1919, służył przy 3 pap. i walcząc na froncie ukraińskim dostał się pod Balicami do niewoli ukraińskiej w kwietniu 1919 i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 10223

Sąd okręgowy.
Rzeszów dnia 8 lipca 1930.

T. 278/29/3. Józef Habel z Bilicza górnego, pow. Stary Sambor, jako żołnierz 77 p. p. dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd od roku 1917, nie daje znaku życia o sobie. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 11 grudnia 1929. 10192

T. 126/29/7. Józef Hadała syn Moniki urodzony dnia 31 grudnia 1892 w Dąbrówce pow. Łańcut zamieszkały w Głuchowie, służył od mobilizacji 1914 r. przy 90 pp. b. Austrji, walczył na froncie rosyjskim i od marca 1915 zaginął, miał poledz w bitwie koło Baraniej góry. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 10222

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 8 lipca 1930.

T. 32/30/3. Włodzimierz Wowk ur. 27 kwietnia 1875 w Ostapiu powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego na wojnę zaginął. Na prośbę żony zaginionego Anny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Landesa w Tarnopolu o zaginionym. 10156

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1930.

T. 137/30. Edykt. Wasyl Humennyj syn Teodora i Anastazji urodzony 18 września 1888 w Kawczym kącie gr. kat. na wiosnę 1919 jako żołnierz ukraiński zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy adw. drowi Dewidowi Juljanowi w Stryju jako obrońcy węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wyda ostateczne orzeczenie. 10317

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 20 września 1930.

T. 128/30. Edykt. Karol Orzechowski syn Teofila i Pauliny urodzony 24 października 1863 w Kochawinie rz. kat. zaginął jako woźnica wojsk ukraińskich na Ukrainie od roku 1920 bez śladu. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu sądowi, który po 6 miesiącach od ogłoszenia tego edyktu, wyda ostateczne orzeczenie. 10318

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 13 września 1930.

T. 199/29. Michał Łachniuk syn Petra urodzony 1893 roku w Korniczu powiat Kołomyja, jako jeniec podcza wojny światowej miał umrzeć w mieście Ufa w Rosji. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 5 lutego 1930. 10300

T. 155/29. T. 267/29. Nykoła Turłukowski urodzony 20 maja 1892 i Jurko Georgius Turłukowski urodzony 26 kwietnia 1896 w Tekuczy powiat Kołomyja obaj synowie Michała, jako uczestnicy wojny światowej zaginęli. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionych.

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 6 października 1930. 10301

T. 310/30. Ołeksa Wijtiuk Wasyla urodz. 1897 z Nadorożna, żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Samborskiego w Nadorożnie o zaginionym do 6 miesięcy. 10423

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 października 1930.

Wiadomości sportowe.

Lechja - 82 p. p. 3 : 0 (v. o. z powodu nieprzybycia 82 p. p.

Czarni - Lechja 3 : 1 (2 : 0) Zaw. tow. Bramki uzyskali dla Czarnych Twardowski (2) i Cybruch, dla Lechji Czudzak. Sdzia p. Giebartowski.

Królewska Huta A. K. S. - Legja (Poznań) 2 : 1 (1 : 0). Zawody o wejście do Ligi. Bramki dla AKS uzyskał Glajcar. Sędzia p. Mazur. Widzów około 4000.

Kraków, Garbarnia - Wisła 2 : 1 (0 : 1). Zaw. towarzyskie. Bramki uzyskali dla Garbarni Pazurek i Bator, dla Wisły Balcer

PRZYGOTOWANIA KRYNICY DO MISTRZOSTW HOKEJOWYCH ŚWIATA.

Ze względu na spodziewany liczny zjazd publiczności do Krynicy na hokejowe mistrzostwa świata (1—8 lutego 1931 roku) Komitet Organizacyjny tych zawodów powiększył pojemność trybun przy boisku głównem. Dotychczasowy blok główny został znacznie rozbudowany i przedłużony. Pozatem zostały wzniesione z pozostałych trzech stron boiska głównego nowe trybuny, tak że obecnie stadjon hokejowy w Krynicy obejmuje 3000 miejsc siedzących i stojących.

Pod trybunami mieścić się będą szatnie, natryski, w wieży przy stadjonie — biura, urząd pocztowo-telegraficzny, kantor wymiany itd., wreszcie w osobnym budynku — bufety i ambulatorjum. Wszystkie ubikacje użytkowe będą ogrzewane centralnie.

Drugą troską Komitetu Organizacyjnego jest „przedłużenie dnia zawodów" przez umożliwienie rozgrywania spotkań w godzinach wieczorowych. W tym celu zawieszono nad boiskiem 20 reflektorów lustrzanych z lampami po 1500 watt każda (ogółem 30.000 watt), które pozwolą na rozgrywanie meczów po zapadnięciu zmroku. Dla porównania podajemy, że dotychczasowa instalacja elektryczna posiadała moc zaledwie 16.000 watt.

Co usłyszymy przez radjo?

Wtorek, 18 listopada.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 — 13.00: Muzyka z płyt gramofonowych (Muzyka symfoniczna). Gramofon i płyty z Firmy Kaim i Syn, we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00 — 15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy odczyt rządowy p. t. „Rozwój ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce" — wygłosi p. Kazimierz Gołd. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Krakowa: „Cztery tysiące lat temu" w „Azji Mniejszej" wygłosi dr. Helena Wilman-Grabowska. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Muzyka łotewska z okazji narodowego święta łotewskiego. — 18.45: Rozmaitości: — 19.10: Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. — 19.25: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: „Czcigodna świątynia" Katedra Ormiańska we Lwowie, — wygłosi p. St. Machniewicz. — 19.50: Transmisja opery z Warszawy. — Po operze transmisja komunikatów z Warszawy, poczem Lwowska Gazeta Radjowa.

Środa, 19 listopada.

LWÓW, (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 — 13.00: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z Firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00 — 15.50: Przerwa. — 15.50: „O celach i zadaniach medycyny popularnej" 9 wygłosi dr. Henryk Mierzecki. — 16.15: Transmisja z Warszawy: kwadrans dla najmłodszych: Obrazek pióra H. Rostafińskiej-Chojnowskiej p. t. „Atramentowy duszek". Program dla dzieci starszych: zagadki i szarady w wykonaniu H. Ładosza. — 16.45: Muzyka płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Katowic: „Płomienny bohater Śląska" 9 wygłosi p. Jerzy Langman, kustosz Muzeum Śląskiego. — 17.45: Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.45: **Rozmaitości.** — 19.10: Transmisja z Warszawy: skrzynka pocztowa rolnicza 9 korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: Pieśni Ryszarda Straussa, odśpiewa p. mjr. Tadeusz Szymonowicz. — 20.00: Transmisja odczytu z Warszawy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: odczyt o Ryszardzie Straussie — wygłosi ks. prof. Hieronim Feicht. — 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. — 22.00: Transmisja z Warszawy: p. inż. Eugenjusz Porębski wygłosi feljeton p. t. „W podziemiach. — 22.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00 — 24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Usprawnienie komunikacji autobusowej.

Z dniem 31 grudnia b. r. wchodzą w życie nowe przepisy Ministra robót publicznych, dotyczące komunikacji autobusowej.

W terminie tym wszystkie autobusy zaopatrzone muszą być w apteczkę Polskiego Czerwonego Krzyża, jedną gaśnicę, alarmowe urządzenie dzwonkowe, umożliwiające podróżnym danie sygnału kierowcy, odpowiedni komplet narzędzi i części zapasowych, dwa koła zapasowe, dwie strzalki kierunkowe po obu stronach wozu, przygotowane do oświetlenia w nocy, szyldzik z napisem, że nie ma miejsc wolnych, oraz wycieraczkę do szyby przed kierowcą.

Pozatem przepisy określają ściśle wygląd i rozmiary karoseryj autobusowych i t. d.

Kto może emigrować do Argentyny?

Swobodny wyjazd do Argentyny w ramach ustalonego kontyngentu mają samotni rolnicy oraz rodziny rolnicze. Od rodzin rolniczych z dziećmi Urząd Emigracyjny wymaga okazania prawomocnego zaświadczenia, względnie czeku o posiadaniu 300 dolarów amerykańskich, nie licząc oczywiście wydatków na podróż i za przejazd okrętem Poza tem wymaga się wezwania z Argentyny od krewnych lub znajomych, wzywających emigrantów do tego kraju.

Zarządzenie powyższe zmierza ku temu, aby przybyła do obcego kraju rodzina nie znalazła się w nędzy do czaso znalezenia zajęcia. Emigranci innych zawodów mogą otrzymać zezwolenie na bezpłatne paszporty emigracyjne, o ile wyjednają w konsulacie argentyńskim przyrzeczenie, że wizę otrzymają bez przeszkód. Od kobiet, jadących samotnie wymagana jest w każdym wypadku „karta wezwania".

Boks jest wcale intratnym zawodem.

W toku procesu, który prowadził impresarjo turniejów bokserskich w Ameryce, O. Mara, przeciwko słynnemu mistrzowi boksu, Tunney'owi, ustalono przed sądem, iż Tunney zarobił w ciągu swej karjery bokserskiej 1,742,280 dolarów. Niezła sumka! Z górą 16 miljonów złotych!

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 17 listopada.

Na Giełdzie pieniężnej usposobienie spokojne przy tendencji silnej.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 17 listopada.

Na Giełdzie zbożowej tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15 listopada 1930

Bank Dysk.	114·00	Modrzejów	08·25
Bank Handl.	105·00	Ostrowiec B.	47·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	13·50
Bank Polski	160·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	30·00	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	66·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	110·00
Warsz. cuk.	33·50	Borkowski	03·00
Węgiel	38·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	38·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	23·25	Rudzki	12·75
Bank Zachod.	70·00	Spirytus	22·00
Firlej	20·00	Wysoka	135·00

4% pożyczka inwestycyjna 99·95
5% pożyczka dolarowa 54·75·00
5% pożyczka konwersyjna 48·50
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 45·00
6% pożyczka dolarowa 1920 75·50
7% pożyczka stabilizacyjna 83·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 listopada 1930

Dolary St. Zj.	8·92·05	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·43·00	Holandja	359·10·00
Kopenhaga	238·65·00	Londyn	43·33 —
Nowy Jork	8·91·05	Paryż	35·04·00
Berlin	212·55·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·45·00	Szwajcarja	172·94·00
Sztokholm	239·26·00	Wiedeń	125·63·00
Włochy	46·71·00	Gdańsk (of.)	173·26·0

L. 2774.

ZARZĄD MIASTA ROŻNIATOWA

Województwo Stanisławowskie ogłasza

K O N K U R S

na wykonanie planu regulacyjnego miasta Rożniatowa.

Kompletne zdjęcia oraz plany winny być wykazane i oddane Zarządowi miasta w terminie wedle umowy.

Oferty składać należy do dnia 31 grudnia 1930 r.

Rożniatów, dn. 11 listopada 1930.

Komisarz rządowy:
A. Trent.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości. — Dr. Artur Bodek. 10583-3

(**Przedruk wzbroniony.**)

SINTAIR et STEEMAN. 50)

Duchy w Kolegjum.

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Pan dyrektor ma rację — słabym głosem odezwał się Janek. — Idź, Lulu, i połóż się do łóżka. Będę cię czekał jutro, najdroższa — dodał ciszej, patrząc zakochanym wzrokiem na dziewczynę. W odpowiedzi posłała mu najwdzięczniejszy ze swych uśmiechów.

* *

Żandarmi na zlecenie sędziego wynieśli z chaty zwłoki „włóczęgi".

— Chciał zabić tego młodego i sam się zastrzelił — rzekł jeden z nich, próbując wyjąć rewolwer z kurczowo zaciśniętej ręki trupa.

— Pan Bóg go już osądził — dorzucił drugi — ale strach pomyśleć, coby się stało, gdyby ten dzielny chłopak nie zdążył na pomoc.

— Cudem oboje ocaleli — dodał trzeci.

Miette, niezauważony przez nikogo, wysunął się z izby i nerwowo przechadzał się po polanie. Sławny detektyw czuł, że tym razem pokpił sprawę najzupełniej. Młoda panienka, nie mająca nic wspólnego z fachem wywiadowcy, wystrychnęła go na dudka. Przez tyle miesięcy nie wpadł na tak łatwy, jak mu się teraz zdawało, domysł, że zabójcą dyrektora mógł być tylko „włóczęga". Miette czuł, że ogarnia go nienawiść do Lulu, lecz jednocześnie zdawał sobie z tego sprawę, że jest niesprawiedliwy. — Powinienem był słuchać jej — zdecydował wreszcie — i wtedy gdy dała mi możność rehabilitacji, zamiast opowiadać wszystkim o tem, że ująłem zabójcę, trzeba było odrazu udać się na wskazane miejsce. Dobrze, że tu taka zakazana prowincja i wiadomości o tem nie dostaną się, bo może, do stolicy. Byłbym zgubiony.

Detektyw poszedł zwolna do kolegjum. Otwierając mu bramę, Hirtoux spojrzał na niego ironicznie.

— Moje uszanowanie, panie detektywie — rzekł. — Jak to dobrze, że zwolnił pan na czas z więzienia pana Messire. Byłby tam dalej siedział, a przez ten czas „włóczęga" zamordowałby pannę Torpille. Chyba pan nie mógłby jej uratować... Choć przecie jest pan detektywem, znanym podobno w kraju i zagranicą...

— Nie wiecie, co mówicie — odparł z godnością Miette. — Jeśli kazałem aresztować Messire'a, to dlatego, że były okoliczności bardzo go obciążające... Detektyw nie może postępować nierozmyślnie i każdy jego krok musi być rozważony.

— Właśnie, właśnie — podchwycił ironicznie Hirtoux. — Tyle pan rozważał, że przez ten czas „włóczęga" mógłby, gdyby zechciał, wymordować całe kolegjum, a pan jeszczeby się niczego nie domyślił. Pan, to umie tylko posądzać niewinnych — dorzucił ze złością — myśli pan, że ja nie wiem, że mnie pan podejrzewał, co?

— Uspokój się, Franek — zmitygowała odźwiernego żona, ciągnąc go za sobą do domu. Hirtoux splunął pogardliwie i udał się za Walerją.

Skonfundowany Miette szedł przez dziedziniec, gdy obstąpiła go bawiąca się na podwórzu gromada malców z niższych klas, krzycząc i hałasując przeraźliwie.

— Detektyw, detektyw! — wołały dzieci. — Panie detektywie, czy pan już znalazł mordercę? Gdzie morderca? Panie detektywie, niech pan szuka mordercy...

— Tu się ukrył za drzewami! — krzyczał jeden z malców, szarpiąc Miette'a za rękaw.

— Nieprawda, bo tutaj — odpowiedział drugi, ciągnąc go w swoją stronę.

— Cicho mi zaraz, smarkacze! — wybuchnął z furją Miette. — Jeżeli nie przestaniecie natychmiast, poskarżę się dyrektorowi.

Rozbawieni chłopcy nie zwracali najmniejszej uwagi na groźbę detektywa, wrzeszcząc coraz bardziej.

Miette z trudem dobrnął do drzwi kolegjum i zamknąwszy się w swoim pokoju zaczął pośpiesznie pakować walizkę. Zebrawszy swoje rzeczy, wysunął się mgł najciszej na korytarz i niepostrzeżony przez nikogo wymknął się z kolegjum na dworzec kolejowy.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **_0 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.